

Nie żyje Józef Lipień, wicemistrz olimpijski i mistrz świata

Strona 9

tygodnik

31 X 2026 r.
nr 44 (1364)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Świadek ujął pirata drogowego

Choć ten próbował uciekać. Przed zatrzymaniem kierujący Renaultem mężczyzna, chcąc wycofać, uderzył w podążającą jego śladem Kię. Następnie ruszył do przodu i uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji. Jak się okazało był pod wpływem narkotyków.

Strona 4



Mężczyzna został zatrzymany. Fot. poglądowe/Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie

Syn radnego, synowa i żona dyrektora. Kto ich zatrudnił?

Strona 5

Potrzebne coraz większe opony. Dębica je produkuje

Strona 11

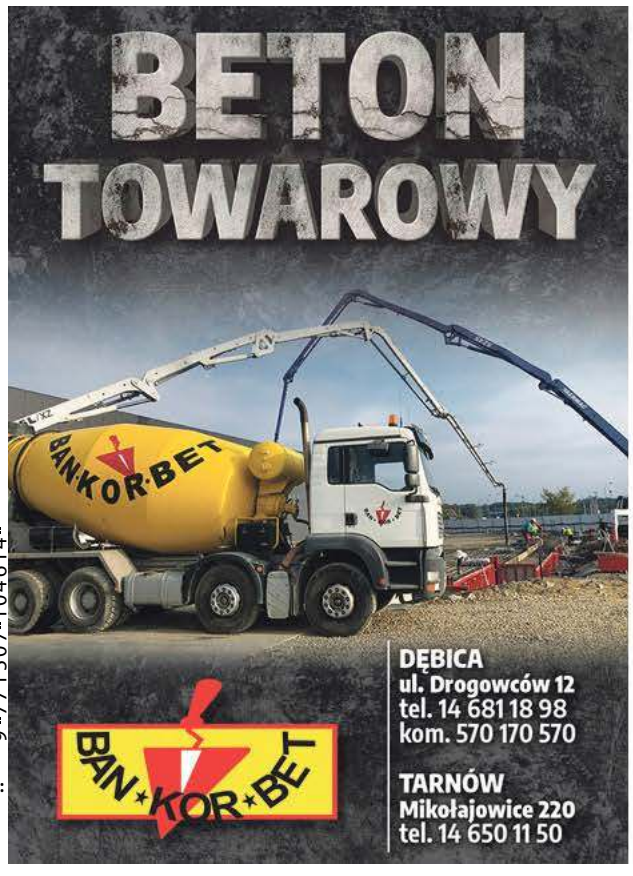
Lodowisko burmistrz obiecał przed wyborami

Strona 13

Od Prowokacji po The Dickens, czyli ponad trzydzieści lat z punk rockiem

Strona 21

Reklama







ISSN 1507-1049 44
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 2.11.2026

eprasa.pl ecfe7f485b

Komentarz

Efekt mrożący, ale chyba radnych



TOMASZ RATUSZNIAK

Czy jeśli napiszę, że stanowisko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Dębicy dotyczące petycji w sprawie nagrywania i publikowania posiedzeń komisji uważam za absurdalne, to będzie to przesada? Myślę, że nie, szczególnie że tak właśnie myślę. A dlaczego? Już tłumaczę.

Radni tej petycji nie uwzględnili (piszę o tym na str. 5), bo wcześniej wspomniana komisja, której przewodniczy Iwona Przydzielska, stwierdziła m.in., że publikacja głosu i wypowiedzi mieszkańców obecnych na posiedzeniach, naruszałaby przepisy RODO i konstytucyjne gwarantowane prawo do ochrony życia prywatnego.

Czyli jeśli mieszkaniec wypowiada się na sesji, bo również ma takie prawo, to publikacja jego głosu i wypowiedzi nie narusza przepisów i prawa do ochrony życia prywatnego, a na komisji już tak? Pokrętna logika.

Ale to jeszcze nic, bo w uzasadnieniu czytamy też, że stałe nagrywanie i upublicznianie głosu mieszkańców mogłoby wywołać negatywny tzw. „efekt mrożący", zniechęcając obywateli do osobistego udziału w komisjach i przedstawiania swoich problemów z obawy przed utratą prywatności. No to już jest hit! Tłumaczę więc i objaśniam: mamy 2026 rok i social media, więc nagrywanie i publikowanie głosu, a nawet wizerunku naprawdę już nikogo nie mrozi. Nie trafia do mnie również argument, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatruje często sprawy obywateli zawierające dane prawie chronione, dotyczące ich sytuacji życiowej, materialnej czy zdrowotnej. Często? Naprawdę? A nawet jeśli tak, to czy anonimizacja materiału dźwiękowego jest tak niezwykle trudna, jak twierdzą radni? No nie. Nastolatek jest ją w stanie zrobić w kilkanaście minut na swoim smartfonie.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

25

klimatyzatorów planuje kupić w najbliższym czasie miasto. Montowane będą w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy.

Reklama



O nim się mówi

Andrzej Kaput



27 października spotka się z czytelnikami w dębickiej bibliotece.

Dębicki poeta będzie promował swój najnowszy tomik zatytułowany „Jeszcze przed świtem". Pisze od wielu lat, publikuje od 2013 roku. Na koncie ma już 21 wydawnictw, w większości to zbiory poezji, fraszek i aforyzmów, ale jest również autorem publikacji poświęconej śp. ks. Stanisławowi Fiołkowi pt. „Strudzony pielgrzym". Jak sam twierdzi, lubi pisać o tym, co się dzieje, co przeżywamy na bieżąco.

Drugą jego pasją, obok poezji, jest muzyka. Od 1985 roku jest organistą w kościele św. Jadwigi.

Żonaty. Z żoną Beatą doczekali się córki Natalii i syna Kamila.

tra

Reklama



Z ust wyjęte

Zbigniew Kowalski

– Przed nami teraz cała papierkowa robota.

O pieniądzach na przydomowe oczyszczalnie ścieków piszemy na stronie 14.

Komentarz

Władze nowe, ale metody te same



GRZEGORZ KRÓL

Kto uwierzył, że po wyborach w gminie Dębica skończy się zatrudnianie „swoich", ma dziś prawo czuć rozczarowanie. Adam Pieniążek zapowiadał nowe standardy, tymczasem znów dowiadujemy się o kolejnych rodzinnych powiązaniach osób, które znalazły pracę w gminnych instytucjach. Syn radnego wspierającego wójta dostał posadę w spółce. Bez konkursu. Synowa radnego ma pracować w urzędzie, a żona zastępcy dyrektora GOSiR została zatrudniona w szkole. Piszemy o tym na stronie 5.

Do tego dochodzą opisywane wcześniej personalne i biznesowe powiązania wokół gminy: stanowisko wicewójta dla szwagra byłego przełożonego, przetargi wygrywane przez kuzyna i posiłki dostarczane do szkół przez jego córkę.

Oczywiście samo pokrewieństwo nie dowodzi nepotyzmu. Krewni samorządowców mają prawo pracować i prowadzić firmy. Ale władza, która szła do wyborów pod hasłem zerwania z dawnymi praktykami, powinna szczególnie dbać o przejrzystość. I odpowiadać na konkretne pytania, a nie chować się za urzędowymi formułkami. Pokazywać jakie są zasady, a nie oczekiwać, że mieszkańcy uwierzą na słowo. Jeśli ktoś sądził, że wystarczy zmienić nazwisko na drzwiach gabinetu, by zmieniły się obyczaje, to jego sprawa. My natomiast znów widzimy, że wyborcze deklaracje mają krótką datę ważności.

krol@ol.com.pl



eprasa.pl ecfe7f485b

Wspominają Władysława Chorążego

To co robił - kochał. Drugiego takiego nie ma i już nie będzie

- Przychodziłem do niego na pogawędki - mówi Marek Szymaszek.



Władysława Chorążego pamiętają przynajmniej trzy pokolenia.

W poniedziałek 19 października, w wieku 98 lat zmarł Władysław Chorąży. Był człowiekiem, którego bez wahania można nazwać legendą dębickiego księgarstwa. Z zawodem tym związał się w 1952 roku. Początkowo pracował jako instruktor księgarski w dębickim Domu Książki, później awansował na zastępcę kierownika, a w 1974 roku sam objął kierownictwo placówki. Funkcję tę pełnił przez 16 lat, aż do przemian gospodarczych w 1990 roku, kiedy państwowa księgarnia zakończyła działalność. Władysław Chorąży nie zamierzał jednak rozstawać się z zawodem. Wspólnie z synem Zbigniewem oraz zięciami, nieżyjącym już Jerzym Zielińskim i Mariuszem Trojanem, założył spółkę, która na bazie dotychczasowej placówki utworzyła prywatną księgarnię Bibliofil. Działała ona do 2019 roku, kiedy została sprzedana ogólnopolskiej sieci.

Przez te wszystkie lata księgarnię Władysława Chorążego odwiedziły tysiące, a zapewne nawet dziesiątki tysięcy mieszkańców Dębicy i okolic. Przez długi czas było to jedyne miejsce w mieście, gdzie można było zaopatrzyć się w podręczniki szkolne, ale nie tylko.

– Byłem u pana Chorążego non stop. Przychodziłem często z mamą. Zamawiałem tam książki, których nie można było dostać gdzie indziej – wspomina mieszkaniec Lubziny Marek Szymaszek.

Przyznaje, że jeśli nie odwiedził księgarni przynajmniej dwa razy w tygodniu, czuł, że czegoś mu brakuje.

– Chodziłem tam od lat osiemdziesiątych. Bardzo miły człowiek, z ogromną wiedzą. Czasem sprowadzał dla mnie książki, których nawet nie zamawiałem. I zawsze wtedy mówił, że jak je kupię, to dobrze, a jak nie, to też nic się nie dzieje. Zazwyczaj trafiał w moje zainteresowania, więc je kupowałem – dodaje Marek Szymaszek.

Podkreśla, że nie każda wizyta w księgarni kończyła się zakupami.

– Wpadałem też na pogawędki. Rozmawialiśmy o kulturze Indian Ameryki Północnej, o ptakach, ale i o sprawach dnia codziennego. Bardzo sympatyczny i kulturalny człowiek – wspomina Szymaszek.

Wizyty w księgarni Władysława Chorążego doskonale pamięta też Arkadiusz Więch, pochodzący z Nagawczyny historyk, wykładowca i autor wielu publikacji.

– Pamiętam, że jako dziecko bywałem w tej księgarni bardzo często. Byłem laureatem wielu konkursów historycznych, w których nagrodami były bony na książki, które można było zrealizować u pana Chorążego – wspomina.

Dodaje, że zawsze był pod wrażeniem pasji, z jaką dębicki księgarz polecał kolejne książki.

– Pozwalał mi też wchodzić za kontuar, żebym mógł pooglądać książki, historyczne oczywiście – mówi Więch.

Klientką księgarni przez wiele lat była także Bożena Kochanowska. Najpierw jako mieszkanka Dębicy, później już gminy Pilzno. Podkreśla, że w tamtych czasach było to jedyne takie miejsce w mieście. Władysława Chorążego zapamiętała jako człowieka życzliwego i zawsze gotowego do pomocy.

– Jak widział, że ktoś stoi przy półce, to podchodził, doradzał, pomagał szukać. A jak nie miał akurat danej pozycji, to zapewniał, że załatwi – wspomina.

Zapamiętała też, że dębicki księgarz zawsze dbał o to, by każdy klient wychodził od niego zadowolony. Jak podkreśla, był handlowcem z krwi i kości, który swoją pracą po prostu żył. Dziś, jej zdaniem, coraz trudniej spotkać takich ludzi.

Władysław Chorąży został pochowany w środę 21 października na Starym Cmentarzu przy ul. Cmentarnej w Dębicy.

Grzegorz Król

Zmiany na kolei

Jedziemy do Tarnobrzega

Prawie 17 lat nie kursowały pociągi Regio na trasie Dębica - Tarnobrzeg.

Ostatni pociąg osobowy przed przerwą przejechał na tym odcinku 1 września 2009 roku. Po czym linia została zamknięta dla przewozów pasażerskich ze względu na katastrofalny stan torów. Po dwunastu latach również 1 września został wznowiony ruch pomiędzy Dębicą a Mielcem.

Pod koniec 2022 roku zakończona została rewitalizacja na odcinku Mielec – Padew Narodowa. Dlatego w listopadzie PolRegio uruchomiło dwie pary pociągów na trasie z Dębicy do Padwi. A w grudniu 2024 r.pojechał tędy pierwszy po przerwie pociąg dalekobieżny z Krakowa do Hrubieszowa.

Już wtedy Dębica odzyskała więc połączenie kolejowe z Tarnobrzegiem. To był jednak powrót z perturbacjami, bo w kolejnych latach IC Hetman i IC Kasztelan musiały jeździć przez kilka miesięcy przez Rzeszów, bo torowisko pomiędzy Padwią Narodową a Stalową Wolą było wymieniane.

Od 30 sierpnia obydwa już regularnie codziennie jeżdżą przez Mielec i Tarnobrzeg. Zakończona modernizacja skłoniła również Urząd Marszałkowski w Rzeszowie do próby przywrócenia kursowania na tym odcinku pociągów regionalnych.

Pierwsze tego symptomy widzimy już we wprowadzonej 25 października korekcie rozkładu jazdy. Wynika z niej, że z Dębicy do Tarnobrzega odjeżdżać będą dwa pociągi Regio. Na razie jednak tylko w weekendy i 11 listopada.

Przedpołudniowy kurs rozpoczynał się będzie o godz. 10:41. Skład do stacji docelowej dotrze o 12:07. Po południu zaś wyjazd z Dębicy został zaplanowany na godz. 14:00, a przyjazd do Tarnobrzega na 15:21. W drogę powrotną można zaś wyjechać o 12:17 i 15:30. Podróż trwa godzinę i dwadzieścia jeden minut.

Na tym jednak plany reaktywacji ruchu regionalnego się nie kończą. Są już bowiem zapowiedzi, że przy rocznej zmianie rozkładu jazdy, do której dojdzie 13 grudnia na trasę Dębica – Tarnobrzeg wyruszą trzy pary pociągów. Nie wiadomo jednak czy trzecia również tylko w weekendy.

Z korekty, która obowiązuje od 25 października, nie ucieszą się mieszkańcy gminy Dębica. Z rozkładu znikają bowiem połączenia o 14:15 do Mielca, o 15:20 do Padwi i sobotni kurs do Mielca o 15:25.

JAG



Od 25 października szynobusem możemy dojechać do Tarnobrzega.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Bogusław Gawlik

Kierownik Oddziału Ginekologiczno-Położniczego i Ginekologii Onkologicznej szpitala w Dębicy, który wraz z całym zespołem zorganizowali Dzień Otwarty, podczas którego nie tylko przygotowali prelekcje, ale przede wszystkim udowodnili, jak bardzo ich oddział potrzebny jest miastu i powiatowi dębickiemu.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Sylwia Murdza-Chrobak

Z właściwą sobie klasą pożegnała się z członkami Zespołu Ludowego Morsy, którego była założycielką i przez wiele lat liderką, zapraszając na to wydarzenie tych, którzy zespół zawsze wspierali. I choć zapowiedziała rozbrat ze sceną, niewykluczone przecież, że jeszcze ją zobaczymy przy mikrofonie.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Dorota Myszczuk

Nauczycielka wychowania fizycznego wyśmienicie przygotowała podopiecznych do udziału w rozgrywkach szachowych Dębickich Igrzysk Dzieci i Dębickich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Prowadzone przez nią drużyny zwyciężyły w miejskiej rywalizacji i teraz zmierzą się z przeciwnikami na szczeblu powiatowym. W finale miejskim obie ekipy nie doznały żadnej porażki, starsi uczniowie jeden mecz zremisowali.

Reklama



eprasa.pl ecfe7f485b

KRONIKA POLICYJNA

UKRADŁ ENERGETYKI
W piątek 23 października patrol policji skierowany został do Biedronki, na ul. Poddęby w Dębicy. Tam ujęty został sprawca kradzieży energetyków o wartości blisko 26 zł. Okazał się nim 18-letni mieszkaniec gminy Brzostek. Młody mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 200 zł.

W TYŁ HONDY
1200 zł - to mandat, jaki otrzymał mieszkaniec gminy Dębica. W sobotę 24 października mężczyzna spowodował kolizję w Latoszynie. Jak ustalili policjanci kierujący skodą nie zachował bezpiecznego odstępu od Hondy i najechał na jej tył. Do szpitala zabrany został 17-letni pasażer Hondy, ale na szczęście nastolatkowi nic poważnego się nie stało. Oprócz mandatu sprawca ukarany został także 10 punktami karnymi.

UDERZYŁ W PYLON Z CENAMI
W niedzielę 25 października ok. godz. 20:45 służby zostały skierowane do Pilzna na ul. Legionów. Tam kierujący Kią 59-letni mieszkaniec gminy Miejsce Piastowe (pow. krośnieński) nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i stracił panowanie nad pojazdem. Następnie zjechał z drogi i uderzył w pylon stacji paliw, na którym wyświetlane były ceny. Policjanci ukarali go mandatem w wysokości 200 zł.

Podczas ucieczki zniszczył ogrodzenie

Świadek ujął pirata drogowego

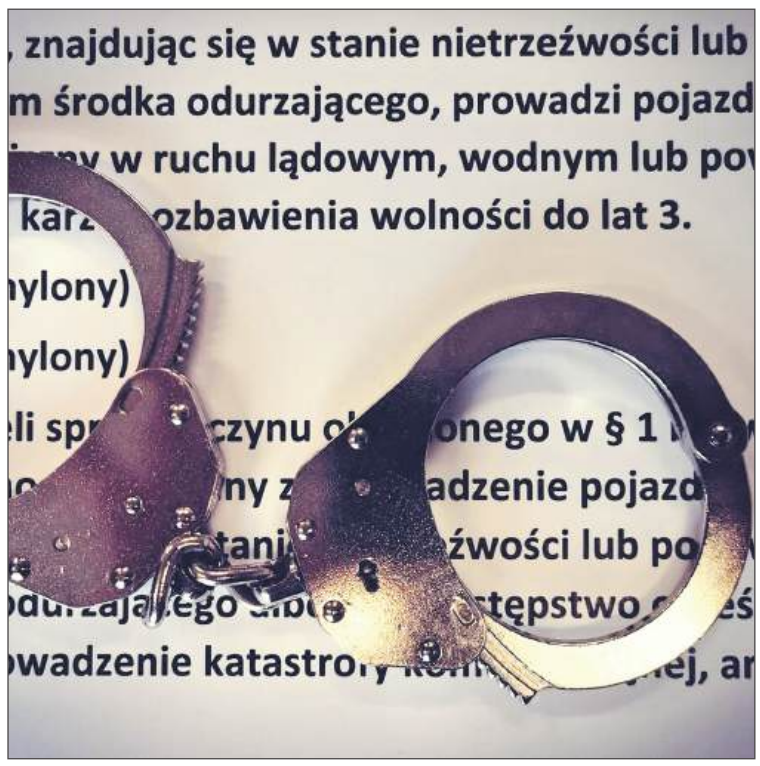
Do niebezpiecznego zdarzenia doszło na autostradzie A4.

35-letni mieszkaniec Mysłowic, kierujący Renaultem Laguną, podczas zmiany pasa ruchu z prawego na lewy nie zachował ostrożności i zajechał drogę Volkswagenowi.

Do zdarzenia doszło w środę 21 października, na autostradzie A4 pomiędzy Żyrakowem a Kędzierzem, na pasie w kierunku Rzeszowa. Kierowca Volkswagena, 37-letni mieszkaniec powiatu ropczycko-sędziszowskiego, chcąc uniknąć zderzenia z Laguną, odbił gwałtownie w lewo, zjechał na psas zieleni, a ostatecznie uderzył w bariery energochłonne.

Kierujący Renaultem nie zamierzał się jednak zatrzymywać i kontynuował jazdę.

Ruszył za nim świadek zdarzenia, 32-letni kierowca Kii z województwa lubelskiego. Z jego relacji wynika, że mężczyzna prowadzący Laguną wykonywał na drodze niebezpieczne manewry, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Miał m.in zmusić kierowcę ciągnika siodłowego z naczepą do gwałtownego hamowania.



Mieszkańcowi Mysłowic grozi więzienie. Fot. KWP w Rzeszowie.

35-latek zjechał ostatecznie z autostrady na węźle Dębica-Wschód i ruszył w kierunku Pustyni. Następnie w rejonie przejazdu kolejowego w tej miejscowości postanowił zawrócić. Cały czas jechał za nim kierowca Kii, który chciał uniemożliwić mu dalszą jazdę i zablokował go swoim pojazdem.

– Kierujący Renaultem mężczyzna, chcąc wycofać, uderzył w Kię. Następnie ruszył w przód i uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji – przekazał podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Zarówno na autostradę, jak i do Pustyni skierowane zostały patrole policji. Mundurowi przebadali wszystkich uczestników zdarzenia alkomatem. Żaden z nich nie znajdował się pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze jednak nie odpuścili i sprawdzili kierowcę Renaulta również pod kątem obecności w organizmie innych substancji psychoaktywnych. Wynik narkotestu okazał się pozytywny.

Jakie konkretnie substancje znajdowały się w organizmie 35-latka, wykażą dopiero szczegółowe badania laboratoryjne. Mężczyzna został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego szpitala w Dębicy, gdzie pobrano mu krew do dalszych analiz.

Po zakończeniu czynności przez policjantów mieszkaniec Mysłowic został – po uzyskaniu wcześniejszej decyzji lekarza – osadzony w policyjnym areszcie.

Jeśli okaże się, że mężczyzna faktycznie kierował pojazdem pod wpływem narkotyków, to grozi mu kara pozbawienia wolności do lat trzech.

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Takim oszustwom i kradzieżom trudno przeciwdziałać, dlatego się nasilają

Tak twierdzi mł. asp. Joanna Jodłowska, dzielnicowa rejonu służbowego nr 2 w Dębicy.

Rejon ten swoim zasięgiem obejmuje ulice: Rzeszowską (od ul. Wielopolskiej – numery parzyste od 44 do końca), Lwowską (od ul. Budzisz do granic miasta na wschód), Wielopolską (nieparzyste od nr 3 do 137, parzyste od nr 74 do 120), Budzisz (nieparzyste od nr 1 do 35A, parzyste od nr 2 do 32), Pana Tadeusza, Poddęby, Kochanowskiego, Rydla, Grunwaldzką, Legionów Polskich, Rondo, Mickiewicza, Królewską, Jagiełły, Zygmunta Starego, Chrobrego, Rajską, Radosną, Bojanowskiego, Reja, Robotniczą, Sienkiewicza, Skłodowskiej, Szaley Groele, Szkotnią (numery nieparzyste), Tysiąclecia, Wesołą, Wyrobka, Wyspiańskiego i Żołędziową.

W planie priorytetowym Joanny Jodłowskiej, który realizuje od lipca do końca tego roku, znajduje się przeciwdziałanie kradzieżom i oszustwom popełnianym na szkodę osób samotnych, szczególnie seniorów, przez osoby podające się za: wnuczka, kolegę, listonosza, pracownika ZUS, pracownika gazowni, zakładu energetycznego, spółdzielni, opieki społecznej, inkasenta, policjanta, czy handlarza.

Mł. asp. przyznaje, że ról, w które wcielają się oszuści oraz wykorzystywanych przez nich sposobów jest mnóstwo i wciąż dochodzą nowe. Dlatego tak trudno z nimi walczyć. Do tego dochodzi ufność i niestety czasem wręcz łatwowierność osób starszych, które padają ich ofiarami.



W czerwcu w ręce policjantów wpadł 18-letni odbierak. fot. KPP Dębica

– Oni zazwyczaj kontaktują się z nami już po fakcie, kiedy zostaną oszukani. Choć, nie mogę powiedzieć, coraz więcej jest też telefonów, że doszło do takiej próby i czy możemy to zweryfikować. Wtedy od razu reagujemy i funkcjonariusze udają się na miejsce, ponieważ jest szansa, że uda się zatrzymać tzw. odbieraka – mówi dzielnicowa.

Mimo tego, jak przekonuje, najważniejsza jest profilaktyka, czyli działanie, które zapobiegnie takim sytuacjom. Stąd rozmowy z seniorami, ale także ich dziećmi i wnuczkami, współpraca z Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica, Strażą Miejską, spółdzielniami mieszkaniowymi, czy nawet szkołami. Stąd również ulotki i inne materiały, które mają przybliżyć potencjalnym ofiarom, na jakie sygnały powinny być uczulone i jak powinny zareagować w sytuacji zagrożenia.

– Mimo tego do takich oszustw wciąż dochodzi i to nie zmienia się od kilku lat, mam wrażenie nawet, że w ostatnim czasie dość mocno się nasila – zauważa Joanna Jodłowska.

tra

Pijany spowodował wypadek

Mieszkaniec gminy Brzostek stanie przed sądem. Może też stracić samochód.

Do zdarzenia doszło w ostatni piętek, wczesnym wieczorem. Informacja o wypadku w Smarżowej dotarła do służb o 18:40.

Na miejscu okazało się, że jadący od strony Siedlisk-Bogusz samochód osobowy marki Skoda Octavia zjechał nagle na przeciwległy pas jezdni i doprowadził do czołowo-bocznego zderzenia z poruszającą się w przeciwnym kierunku Skodą Superb. Tym drugim samochodem podróżował 41-latek z Rzeszowa wraz z 42-letnią pasażerką. Im nic się nie stało, ale ranny został sprawca zdarzenia. 37-latek trafił do szpitala z raną wymagającą szycia i został przyjęty w stan chorych.

Okazało się, że mężczyzna nie powinien tego dnia wsiadać za kierownicę. Badanie wykazało, że w organizmie miał ponad 3 promile alkoholu. Jego samochód trafił na policyjny parking, sąd zdecyduje, czy 37-latek go odzyska, ale bardziej prawdopodobna wydaje się decyzja o przepadku auta.

Mężczyzna stracił prawo jazdy. Za spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu odpowie przed sądem. Będzie mu grozić kara pozbawienia wolności oraz konsekwencje finansowe.

(nan)

eprasa.pl ecfe7f485b

Ewidencji nie prowadzą

Krewni na etatach. Co na to gmina?

Syn radnego Zbigniewa Cetnarskiego pracuje w gminnej spółce. Czy w urzędzie pracuje też jego synowa?

Pytania o zatrudnienie osób związanych rodzinnie z radnym wysłaliśmy do wójta gminy Dębica Adama Pieniążka. Zbigniew Cetnarski to radny, który wspiera wójta, a w ostatnich wyborach samorządowych startował z listy Prawa i Sprawiedliwości.

W przypadku syna radnego odpowiedź jest jednoznaczna. Z pisma podpisanego przez prezesa Przedsiębiorstwa Gospodarowania Odpadami w Paszczynie Witolda Stanocha wynika, że mężczyzna został zatrudniony w marcu 2025 roku na stanowisku specjalisty ds. technicznych. Przyjęto go w związku z koniecznością obsadzenia wakatu po poprzednim pracowniku. Konkursu na to stanowisko nie było. Jak wyjaśnia prezes Stanoch, zatrudnienie nastąpiło na podstawie analizy dokumentów, które znajdowały się już w spółce. Kandydat złożył podanie o pracę jeszcze przed powstaniem wakatu. Kiedy dotychczasowy pracownik odszedł, kandydatura syna radnego Cetnarskiego została pozytywnie rozpatrzona.

Zapytaliśmy również, czy w sprawie zatrudnienia syna interweniował radny Cetnarski. Witold Stanoch jednoznacznie zaprzecza. Tak samo jak i temu, że w tej sprawie prowadzone były jakiekolwiek rozmowy z Adamem Pieniążkiem.

Wójta zapytaliśmy również o zatrudnienie synowej radnego Cetnarskiego w kasie Urzędu Gminy Dębica. W tym przypadku odpowiedź wygląda jednak zupełnie inaczej.

– Urząd Gminy nie prowadzi ewidencji, ani nie gromadzi informacji dotyczących powiązań rodzinnych pracowników Urzędu z radnymi Gminy Dębica – czytamy w piśmie podpisanym przez sekretarz gminy Adriannę Miazgę.

Z tego powodu – według urzędników – nie jest możliwe udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie.

Trudno jednak uwierzyć, że władze UG Dębica nie wiedzą, czy kobieta zatrudniona w kasie jest synową radnego Zbigniewa Cetnarskiego. Zwłaszcza, że urzędnicy – a przynajmniej ci, z którymi udało się nam porozmawiać – potwierdzają, że tak właśnie jest. Czy możliwe jest zatem, że władze gminy, a także sekretarz Adrianna Miazga tego nie wiedzą? Na to pytanie odpowiedzcie sobie Państwo sami.



Syn Zbigniewa Cetnarskiego złożył dokumenty zanim powstał wakat.

Urząd nie ma obowiązku prowadzenia ewidencji rodzinnych powiązań swoich pracowników. Tyle tylko, że my o ewidencję nie pytaliśmy. Chcieliśmy jedynie potwierdzenia konkretnej informacji. Zamiast odpowiedzi otrzymaliśmy wyjaśnienie, dlaczego urząd nie może jej udzielić. I trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to raczej sposób na uniknięcie niewygodnego pytania, niż rzeczywisty brak wiedzy.

Na odpowiedź na inne pytanie zadane w podobnej sprawie przyszło nam czekać bite dwa tygodnie, choć w piśmie skierowanym zarówno do wójta Adama Pieniążka, jak i dyrektorki Centrum Usług Wspólnych Justyny Getler powołaliśmy się na cykl wydawniczy gazety, za którym idzie przywilej uzyskania informacji bez zbędnej zwłoki.

Tyle czasu zajęło urzędnikom ustalenie, czy w placówce oświatowej podległej administracji gminy Dębica zatrudniona jest żona zastępcy dyrektora Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Kacpra Bieszczada.

Po rzeczonych dwóch tygodniach dowiedzieliśmy się, że i owszem, pracuje w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Pustkowie – Osiedlu, gdzie znalazła zatrudnienie, zajmując wakat na stanowisku pomoc nauczyciela. Pracuje w niepełnym wymiarze godzin od początku tego roku szkolnego.

Nie udało nam się uzyskać odpowiedzi na pytanie, czy zatrudnienie członków rodziny osób piastujących wysokie stanowiska w gminie zdaniem wójta nie rodzi podejrzeń o nepotyzm.

Zamiast tego dowiedzieliśmy się, że o przyjęciu do pracy decyduje tylko i wyłącznie dyrektor określonej placówki oświatowej, na podstawie potrzeb tej placówki w danym roku szkolnym.

rar, nan

Radni powiatowi w środę będą głosować w sprawie konsolidacji

Jednogłośnie za połączeniem szpitali opowiedziała się Rada Społeczna ZOZ.



Rozmowy z radnymi na temat konsolidacji rozpoczęły się w maju.

– My swoje zrobiliśmy – podkreśla starosta Piotr Chęciek.

Powiat przygotował wszystkie dokumenty potrzebne do przyłączenia szpitala w Dębicy do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie. Gotowa jest dokumentacja, wycena majątku szpitala i projekt uchwały o konsolidacji. W środę 28 października pochylą się nad nią członkowie Rady Powiatu Dębickiego. Mimo że połączenie jednogłośnie zaakceptowała RS ZOZ, podczas głosowania radnych można spodziewać się, że nie wszyscy podniosą rękę za realizacją uchwały. Świadczyć o tym może nie tylko sprzeciw wyrażany przez niektórych podczas dyskusji nad przyszłością szpitala, ale też wynik głosowań przeprowadzonych podczas posiedzeń komisji.

Przeciwko połączeniu zagłosowali: Władysław Bielawa i Krzysztof Krawiec. Ci dwaj radni wyrażali dotychczas najwięcej wątpliwości co do słuszności planów zakładających fuzję szpitali.

Krzysztof Krawiec uważa, że dokumentacja przygotowana została niestarannie, zwraca uwagę na niekompletne, jego zdaniem, dane w operacie wyceny nieruchomości ZOZ Dębica.

– Nie ma też nigdzie zapisu, że powiat będzie negocjował warunki konsolidacji. Mam wrażenie, że starosta, zamiast przygotować z dyrektorem jakiś program naprawczy, chcą się pozbyć problemu, który przecież trwa od wielu lat – mówi radny.

Tymczasem program restrukturyzacji właśnie jest opracowywany, bo dyrekcja ZOZ ma obowiązek złożyć go w ministerstwie do końca października.

– Wiadomo, że stawiamy na konsolidację, ale taki dokument musi zostać opracowany. Zajmuje się tym firma zewnętrzna – mówi Piotr Chęciek.

Starosta zwraca uwagę, że jeśli konsolidacja nie dojdzie do skutku, to – podobnie jak w Sanoku – konieczne będą: likwidacja oddziałów i redukcja zatrudnienia.

– Proszę spojrzeć na ogólnopolskie dane. W takiej sytuacji nie jesteśmy tylko my, ale prawie 250 szpitali w Polsce – zaznacza Piotr Chęciek.

(nan)

Petycja odrzucona

Nagrywać się nie chcą

Posiedzenia komisji Rady Miejskiej w Dębicy nie będą nagrywane i publikowane w sieci.



Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przewodniczy Iwona Przydzielska.

A tego w petycji skierowanej do rady domagał się Marcin Łowicki. Nie liczył na transmisję w sieci, tak jak odbywa się to w przypadku sesji, ale publikowanie nagrań zarejestrowanych np. dyktafonem.

– Posiedzenia komisji są jawne. Mieszkaniec może przyjść na posiedzenie i sam nagrać je telefonem lub dyktafonem. Skoro pojedynczy mieszkaniec może nagrać posiedzenie dla siebie, samorząd może nagrać je raz i udostępnić mieszkańcom – tłumaczył, dodając, że przecież nie każdy może przyjść do urzędu w godzinach, w których odbywa się posiedzenie.

Radni jednak nie przychylili się do wniosku autora petycji. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, której przewodniczy radna Iwona Przydzielska, doszła do wniosku, że nie tylko nie ma podstaw prawnych do zastosowania takiego rozwiązania, ale stanowi ono również poważne zagrożenie dla ochrony dóbr osobistych i danych osobowych mieszkańców.

– W trakcie prac komisji – a w szczególności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – rozpatrywane są indywidualne i wielokrotnie wrażliwe sprawy obywateli, zawierające dane prawnie chronione, dotyczące ich sytuacji życiowej, materialnej czy zdrowotnej – czytamy w uzasadnieniu.

Przewodnicząca przekonuje ponadto, że osoby fizyczne biorące udział w posiedzeniach komisji nie pełnią funkcji publicznych, w związku z czym publikacja ich głosu i wypowiedzi bez ich zgody naruszałaby m.in. przepisy RODO. Co więcej mogłoby to zniechęcić mieszkańców do udziału w obradach komisji.

tra

eprasa.pl ecfe7f485b

Trzy pytania do... Małgorzaty Kiebały,

właścicielki stoiska na zielonym rynku.

Na razie nie narzeka, ale jeszcze nie padało



Remont miejskiego placu targowego przy ulicy Kraszewskiego wzbudza spore kontrowersje. Zwłaszcza w kwestii terminu realizacji prac. Czy pani zdaniem ta modernizacja jest potrzebna?
Częściowo na pewno tak. Od strony rzeczki, gdzie ja mam stanowisko, w chłodne i wietrzne dni jest zimno, wieje. Na pewno przyda się tam osłona przed chłodem. Można było zamówić także nowy stół, chromoniklowy, bardziej estetyczny i ja tak zrobiłam. Nie skorzystałam natomiast z oferty podciągnięcia prądu, bo ja prądu nie potrzebuję.

Widzę, że po przeprowadzce na nowe, tymczasowe miejsce doskonale sobie pani poradziła.

Ktoś pomógł pani przygotować to stoisko?
Oczywiście – mąż, który jest fachowcem i w domu sam zrobił zarówno altanę, jak i zadaszenie. Jest mi tutaj wygodnie, mam daszek, ściany z folii, nie wieje. Jak przygrzeje słońce, to ciepło jest jak w szklarni, więc póki co ani wiatr, ani deszcz nie są mi straszne. Choć przyznam, że do tej pory nie padało (rozmawiamy w środę 21 października – przyp. red), a ponoć po deszczach na tym placu robi się mokro. Mam nadzieję spokojnie przetrwać w tym miejscu zimę. O ile oczywiście nie będzie jakichś strasznych mrozów, bo wtedy nawet niektóre warzywa nie dają rady – nie ma na przykład sprzedaży ziemniaków, bo niska temperatura ma wpływ na ich smak – wyglądają tak samo, ale robią się słodkie.

Klienci już wiedzą, gdzie panią teraz znaleźć?
Tak, już wiedzą, gdzie mnie szukać. Co więcej, dzięki tej tymczasowej zmianie, trafiają do mnie także całkiem nowi klienci, którzy na placu targowym mieli swoje stałe trasy i dotychczas omijali moje stoisko. Teraz dziwią się, że do tej pory u mnie nie byli i są zadowoleni, że mogą poznać mój asortyment. Zatem ja też jestem zadowolona.

(nan)

Zbiórki w Dębicy, Pilźnie, Brzostku i Przeczycy

W dzień Wszystkich Świętych, jak co roku, pod nekropoliami odbywać się będą kwesty.

Towarzystwo Opieki nad Starym Cmentarzem w Dębicy, podobnie jak w 2025, zbierać będzie na remont pomnika Dominika Reja. Podczas zeszłorocznej zbiórki, jak twierdzi Monika Rojek-Kałek, szefowa towarzystwa, udało się zgromadzić na ten cel 14 tys. zł, ale to wciąż za mało.

– Na odnowienie pomnika ks. Eugeniusza Wolskiego potrzeba było 30 tys. zł, a ten nagrobek jest dużo bardziej zniszczony, więc i kwota będzie większa – tłumaczy.

Dlatego 1 listopada od godz. 8:00 do 17:00, przy obu bramach kwestować będą samorządowcy, młodzież ze Strzelca, członkowie towarzystwa i zaproszeni goście.

Pod cmentarzem parafialnym w Pilźnie spotkać będzie można za to członków Towarzystwa Przyjaciół Pilzna i Ziemi Pilzneńskiej, których wesprą samorządowcy i tamtejsi harcerze. Oni, od godz. 9:00 do 15:00 zbierać będą na spłatę rachunków za prace już tam przeprowadzone. Choć nie tylko.

– To co w tym roku już udało się zrobić, to m.in. przy okazji rocznicy rabacji galicyjskiej, odnowienie tablicy na pomniku Stanisława Bogusza, która była już nieczytelna – mówi Jacek Podlasek, szef TPPiZP.

W planach jest jeszcze wyremontowanie anonimowego nagrobka z początku XX wieku, który stoi przy głównej alei cmentarza. Towarzystwo chce go wyprostować i odświeżyć, a także ustalić kto jest tam pochowany i wykonać tablicę.

Do jubileuszowej, dziesiątej już kwesty szykuje się Brzostek. Tam pieniądze potrzebne są na odnowienie najokazalszego pomnika na cmentarzu parafialnym, w którym pochowani są ks. Antoni Stańko i rodzina Cielenkiewiczów. Kwesta odbywać się będzie od godz. 7:00 do 16:30.

Wojciech Staniszewski, który weźmie w niej udział twierdzi, że kwestujący stać będą również pod cmentarzem w Przeczycy. Pieniądze, które tam trafią do puszek, przeznaczone zostaną na remont postumentów, na których stanąć mają odrestaurowane już figury Piotra i Pawła.

– 1 listopada przez cały dzień otwarta będzie kaplica, w której pokażemy te odnowione figury – mówi Wojciech Staniszewski.

Kwesta w Przeczycy potrwa od godz. 7:00 do 15:00.

tra



W Pilźnie, podobnie jak w zeszłym roku, kwestować będą m.in. harcerze.

Liderami Dezako i Mateo

Dębickie firmy nagrodzone w Rzeszowie

Pięć firm z powiatu dębickiego otrzymało tytuły Wiarygodna Firma Województwa Podkarpackiego.

Wręczenie odbyło się podczas XXIV Gali Wiarygodnych Firm i Liderów, zorganizowanej przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Rzeszowie. Podczas uroczystości wręczono łącznie 31 certyfikatów.

Wśród wyróżnionych nie zabrakło również firm z naszego powiatu. Certyfikaty wiarygodnej firmy trafiły do Bama Logistics z Kozłowa, Dezako, Mateo i Hand-Bud z Dębicy oraz Olimp Laboratories z Pustyni.

Na tym jednak nie koniec, bo 13 przedsiębiorstwom wręczone zostały wyróżnienia Lider Województwa Podkarpackiego.

– Oprócz wiarygodności przedsiębiorstwo musi wykazać odpowiednie wyniki finansowe, wzrost zatrudnienia i zatrudniać co najmniej 50 osób. Tytuł jest przeznaczony dla firm, które nie tylko osiągają dobre rezultaty, ale również wnoszą istotny wkład w rozwój regionalnej gospodarki – czytamy na stronie samorządu województwa podkarpackiego.

Wśród laureatów tego wyróżnienia znalazły się Dezako oraz Mateo.

Program certyfikacji działa od 2002 roku pod patronatem Marszałka Województwa. Jego celem jest promowanie rzetelnych przedsiębiorców. Przy ocenie sprawdza się m.in., czy firmy terminowo regulują zobowiązania wobec pracowników, kontrahentów i instytucji publicznych. Organizatorzy podkreślają, że wiarygodność przedsiębiorstwa nie sprowadza się wyłącznie do osiąganych wyników finansowych. Równie ważne są uczciwe relacje z partnerami biznesowymi, odpowiedzialność wobec pracowników oraz dobra opinia, na którą przedsiębiorstwo pracuje przez lata.

rar

Ponad 6 milionów złotych na 1,5 procent

Taką kwotę od rozliczających się z Urzędem Skarbowym w Dębicy otrzymają uprawnione OPP.

Edyta Chabowska, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej informuje, że podatnicy, którzy złożyli PIT za 2025 roku w US w Dębicy przekazali na rzecz organizacji pożytku publicznego w ramach 1,5 procent podatku dokładnie 6 069 423 zł.

Stowarzyszenia i fundacje, które mają siedzibę w powiecie dębickim, otrzymały 1 388 677 zł. O tym, jakie kwoty ostatecznie trafiły do nich, informowaliśmy w wydaniu OL, które ukazało się 13 października.

Spośród tych, które mają siedzibę poza powiatem dębickim, na największe wpływy z 1,5 procent od naszych mieszkańców mogły liczyć: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą", Fundacja Siepomaga, Fundacja „Serce dla Maluszka", Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba", Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym, Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko", Fundacja Studencka „Młodzi-Młodym", Caritas Diecezji Tarnowskiej, Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci oraz Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą.

JAG

Reklama



eprasa.pl ecfe7f485b

Pies na drodze to zagrożenie dla kierowców

Na właściciela psów z Zawady ciągle nie ma mocnych

Problem wciąż bulwersuje mieszkańców. Na internetowych grupach temat wraca jak bumerang.

Agnieszka Majba-Pochwat



Wałęsające się po lesie psy stanowią zagrożenie dla dzikich zwierząt - przestrzegają leśnicy. Fot. arch.

Znają i się boją

W Zawadzie te czarne owczarki znają wszyscy. Można je zobaczyć w różnych częściach wsi o każdej porze dnia i nocy, wałęsające się bez nadzoru. Zresztą zapuszczają się znacznie dalej, bo ludzie zwracają uwagę, że widywane były także w Nagawczynie.

Zaledwie miesiąc temu o agresywnej aktywności czworonogów alarmowała jedna z naszych Czytelniczek. Była świadkiem, jak kilka czarnych długowłosych owczarków dogoniło i rozszarpało sarnę. W biały dzień, w centrum wsi.

W Zawadzie wszyscy wiedzą, do kogo należą czworonogi. Wiedzą także w gminie, gdzie problem jest powszechnie znany i to od wielu lat. Wieś żyje w strachu.

Niedługo po opisywanym zdarzeniu sołtys i radny Tomasz Bukowski apelował podczas posiedzenia Rady Gminy o podjęcie zdecydowanych kroków w tej sprawie. Zwracał uwagę nie tylko na powagę sytuacji, ale i na to, że organy samorządowe i służby mundurowe od długiego czasu wydają się wobec niej bezradne.

– Gość terroryzuje całą miejscowość. Nie ma instytucji i możliwości, żeby mu tego zabronić? – dopytywał radny.

W Starym Jaworniku jeden z mieszkańców ma kilkadziesiąt psów. Udało się wysterylizować 37 suk, żeby zapobiec dalszemu rozmnażaniu zwierząt.

Internauci alarmują

Kilka dni temu na jednej z internetowych grup ukazała się informacja o zdarzeniu drogowym z udziałem czarnych owczarków.

– Jakby ktoś poszukiwał swoich psów, zostały rozjechane i uszkodziły kilka samochodów w Zawadzie. Dwa, trzy czarne duże wilczury leżały na drodze, jeden zdołał uciec. Pilnujcie swoich psów! – alarmował jeden z internautów.

Pod postem od razu pojawiły się komentarze. Ludzie od razu powiązali zabite czworonogi ze wspomnianym wyżej mieszkańcem Zawady. Ale wiadomość okazała się fake newsem, powstałym zapewne na kanwie zdarzenia o podobnym podłożu.

– Mieliśmy tego dnia zgłoszenie o dużym psie potrąconym przez samochód w Zawadzie. Ale to był jeden pies. Osoby, która go potrąciła nie zastaliśmy na miejscu – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji.

Tym razem to nie te

Natomiast wicewójt Grzegorz Skrzypek zapewnia, że Straż Gminna, która u właściciela problematycznych owczarków bywa regularnie, od razu sprawdziła, czy pod kołami zginął jeden z jego psów.

– Wszystkie były na podwórku. Całe i zdrowe. One nie są agresywne do ludzi – mówi.

Co nie zmienia faktu, że ludzie się ich boją i czekają, kiedy służby i instytucje znajdą skuteczny sposób, by zmusić właściciela psów do faktycznej opieki nad nimi. Zanim w końcu dojdzie do dramatu – chociażby na drodze.

– My nie mamy żadnych podstaw. Psy są zadbane, nakarmione. Pan, o którym mowa uważa je za członków rodziny i nie wyobraża sobie, by mogły żyć w niewoli – mówi Grzegorz Skrzypek.

Dodaje, że gmina zaproponowała mu kojce ze schroniska w Podgrodziu. Zapowiedział, że sprzeda je na złom, a psów i tak zamykał nie będzie.

Sytuację zna także Irena Nowak, szefowa Fundacji Psi Azylek, która prowadzi gminne schronisko dla psów w Podgrodziu.

– Mieliśmy sygnały i zapytania od mieszkańców, jak to rozwiązać – przyznaje.

Stado potrafi narobić hałasu

Problem wałęsających się samopas psów nie dotyczy tylko gminy Dębica. Ale nawet psy, które nie opuszczają posesji, potrafią ludziom napsuć krwi. Tak, jak w Starym Jaworniku, gdzie jeden z mieszkańców trzyma na podwórku stado czworonogów. Normalne jest, że psy szczekają, podobnie jak i to, że te odgłosy mogą przeszkadzać osobom mieszkającym w okolicy. W tej sprawie były zgłoszenia także do Urzędu Gminy.

Urzędnicy nie dali za wygraną i sytuację, przynajmniej częściowo, udało się opanować.

– Nawiązaliśmy współpracę z Fundacją Animals Mielec i wspólnie podjęliśmy działania – opowiada Bernadeta Głowacz z Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Gospodarki Przestrzennej i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Czarna.

Skala tych działań robi wrażenie, ale też pokazuje, z czym musieli się zmierzyć pracownicy urzędu i aktywiści. Sterylizacji poddanych zostało 37 suk.

– Dwadzieścia szczeniąt przekazaliśmy do adopcji. Wszystkim fundacja znalazła dobre domy – mówi Bernadeta Głowacz.

Po lasach nie harcują

Na zagrożenie ze strony puszczanych luzem psów zwracają uwagę leśnicy. Andrzej Trzeciak, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Dębica mówi wprost, że jego zdaniem to właśnie psy bez nadzoru są najgroźniejszymi zwierzętami w lesie.

– Stanowią niebezpieczeństwo praktycznie dla wszystkich dzikich mieszkańców lasu: od zająca po sarnę czy jelenia – mówi.

Ale też przydaje, że skala zjawiska, które jeszcze kilka lat temu stanowiło spory problem, obecnie straciła na sile.

– Nie wiem, czy to większa świadomość właścicieli, ale nie docierają do mnie informacje ani o wałęsających się psach, ani o przypadkach zagryzień dzikiej zwierzyny -mówi leśnik.

Rozmowy dają efekt

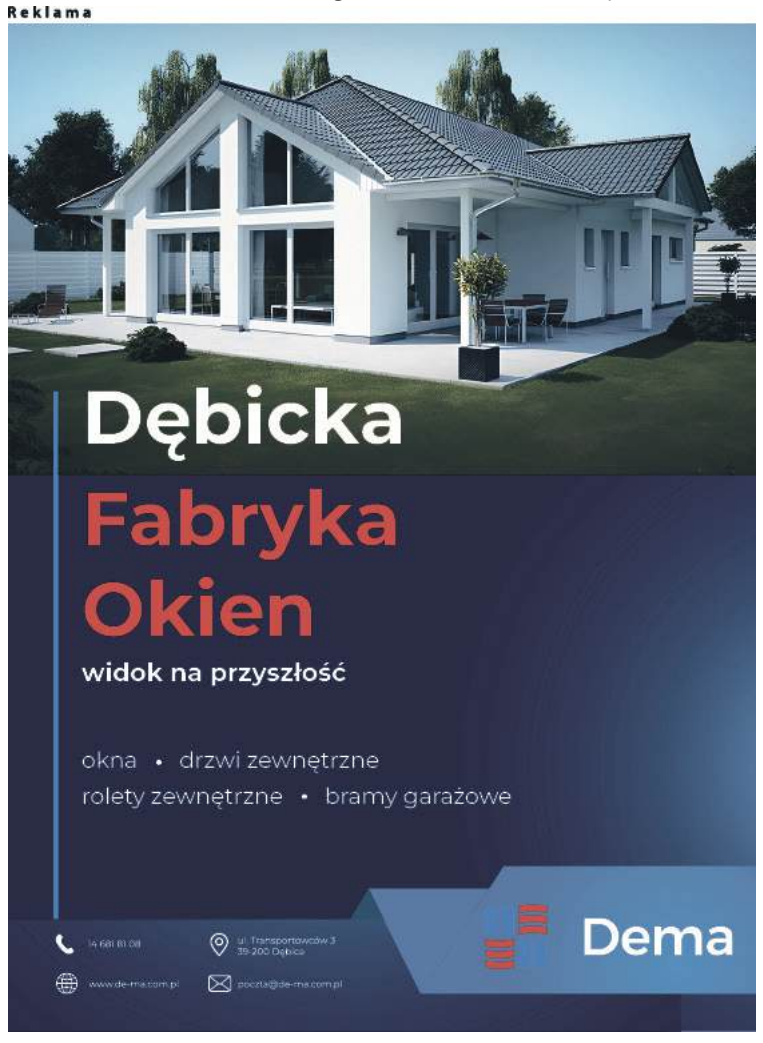
Z tą świadomością rzeczywiście może być coś na rzeczy, bo kiedy o wałęsające się psy pytam w gminie Żyraków, wicewójt Grzegorz Reguła długo szuka w pamięci ostatniego zgłoszonego przypadku, gdzie mogło być zagrożone bezpieczeństwo mieszkańców. I nie znajduje.

– Jeśli w ogóle są takie zgłoszenia, to ludzie od razu mówią do kogo należą psy. Pracownik tam jedzie, rozmawia i nie było przypadku, żeby problemu nie udało się rozwiązać – opowiada Grzegorz Reguła.

Niewykluczone, że jednym z czynników, który zwiększa nadzór właścicielski nad czworonogami jest groźba kary finansowej za brak nad nimi właściwego nadzoru. Niezachowanie zwykłych lub nakazanych środków ostrożności podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 zł albo karze nagany. Mandat w postępowaniu mandatowym wynosi zazwyczaj od 50 zł do 250 zł (lub do 500 zł w określonych przypadkach).

majba@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl ecfe7f485b

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Burmistrz mówi wprost, że tak nie może być

Auta blokują chodnik, miasto rozważa montaż ograniczników

Piesi mają problem przy ul. Konarskiego w Dębicy. Kierowcy zastawiają chodnik samochodami.

Sytuację dobrze obrazuje zdjęcie przesłane do naszej redakcji. Widać na nim samochody zaparkowane po obu stronach chodnika. Jak podkreślają Czytelnicy, podobne sytuacje zdarzają się tam regularnie.

– Czasami parkuje tam też samochód dostawczy. Wtedy cały chodnik jest zastawiony – informują.

Dla sprawnej osoby przeciśnięcie się między pojazdami nie jest problemem. Ale co z rodzicami prowadzącymi wózki dziecięce, osobami poruszającymi się na wózkach inwalidzkich czy seniorami? Dla nich tak zwężony chodnik może oznaczać, że dalsze poruszanie się nim staje się niemożliwe.

Nasi Czytelnicy sugerują, że rozwiązaniem mogłoby być zamontowanie ograniczników przy miejscach postojowych, które uniemożliwiłyby samochodom podjeżdżanie bezpośrednio do krawężnika.

Zdjęcie przedstawiające problem przesłałem burmistrzowi Mateuszowi Kutrzebie. Ten stwierdził wprost, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. I obiecał, że sprawą się zajmie.

W czwartek, 22 października, problemowi przyjrzał się także dyrektor Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Dróg Robert Sieradzki. Okazją były trwające prace drogowe na ul. Konarskiego.

– Ten chodnik jest wąski, ale wynika to z tego, że miasto nie ma tam zbyt dużo terenu – mówi.



Dla burmistrza taka sytuacja jest nieakceptowalna.

Dodaje, że montaż ograniczników jest możliwy, ale tylko po wewnętrznej stronie parkingu, od strony osiedla. Nie można ich zamontować od ulicy, ponieważ istnieje ryzyko, że zaparkowane pojazdy wystawałyby na jezdnię. Dodaje, że organiczniki nie pojawią się od razu i prosi o cierpliwość.

Grzegorz Król

Firma zaproponowała wyższą cenę

Przejścia na Jana Pawła II powstaną jeszcze w tym roku

Tomasz Pyzia zapewnia, że uda się to zrobić mimo miesięcznej zwłoki, wynikającej z problemów z rozstrzygnięciem przetargu.

O pieniądze na przebudowę i doświetlenie trzech przejść dla pieszych przy al. Jana Pawła II powiat starał się przez dwa lata. W końcu się jednak udało i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznało 120 tys. zł na ten cel.

Szczególnie o dwa z nich, te na wysokości sklepu Biedronka, prowadzących na wały nad Wisłoką, mieszkańcy upominali się od dawna. I one właśnie zostaną nie tylko oświetlone, ale też odnowione. Za pieniądze z ministerstwa powiat chce również ogrodzić zejścia z nich, tak, by rowerzyści nie mogli zjeżdżać tam na tzw. kreskę.

– Poza tym chcemy je trochę odsłonić, tak aby piesi dobrze widzieli nadjeżdżające samochody, a kierowcy nadchodzących pieszych – tłumaczył w maju dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Dębicy.

Trzecim przejściem, które miało zostać doświetlone, jest to na wysokości ul. Brzegowej. Tomasz Pyzia liczył, że prace rozpoczną się w wakacje, ale to akurat się nie udało.

Dziś tłumaczy, że do przetargu co prawda zgłosiła się jedna firma i ten został rozstrzygnięty, ale ostatecznie jej właściciel wycofał się z umowy. Doszedł do wniosku, że zaproponował zbyt niską cenę.

– No i musieliśmy ogłosić przetarg raz jeszcze – mówi dyrektor.

Zgłosiła się do niego ta sama firma – Zakład Elektro-Techniczny WKD z Zawierzbia, ale już z wyższą ofertą. Mimo to powiat jest w stanie ją przyjąć i Tomasz Pyzia ma nadzieję, że umowa zostanie podpisana i w ciągu dwóch tygodni wykonawca rozpocznie już prace.

– Myślę, że na początku grudnia wszystko będzie gotowe, bo prace, które chcemy tam wykonać nie są wrażliwe na pogodę, a dofinansowanie musimy wykorzystać jeszcze w tym roku – zauważa.



Szczególnie o to przejście upominali się mieszkańcy.

Oczywiście nie ma na myśli ekstremalnego załamania pogody i śniegu po pas, bo to akurat mocno pokrzyżowałoby plany nie tylko wykonawcy, ale i powiatu. Liczy jednak, że do takiej sytuacji nie dojdzie.

– Tam od razu efektów nie będzie widać, bo dużo jest prac typu przewierty pod sieci, ale będzie to szło do przodu – zapewnia.

tra

Remont tych dróg potrwa do 13 listopada

Chodzi o ulice Konarskiego i Staszica w Dębicy, gdzie już rozpoczęły się prace remontowe.

Przy Konarskiego wymienione mają zostać krawężniki i przełożona część chodnika. Dopiero po zakończeniu tego etapu wykonawca położy też nową warstwę nawierzchni. Remont obejmie także ul. Staszica, gdzie podobnie do Konarskiego, poprawy wymaga część krawężników, chodnika oraz samej jezdni. Zgodnie z przyjętym harmonogramem zakończeni prac planowane jest na 13 listopada. Do tej pory występować tam mogą utrudnienia w ruchu.

tra

Ogłoszenie

Podziękowanie

dla Pani Ordynator Jadwigi Niemiec–Kulij
i Lekarza Prowadzącego Pana Damiana Barana
oraz dla całego Personelu Oddziału Wewnętrznego
Szpitala Powiatowego w Dębicy za profesjonalizm,
opiekę i życzliwość w czasie mojego pobytu w szpitalu.

Cecylia Łygas–Data
z rodziną

eprasa.pl ecfe7f485b

Józef Lipień (1949 - 2026)

U góry spotka się z bratem na macie

Kazimierz Lipień zmarł 12 listopada 2005 roku. Jego brat Józef w ostatnią niedzielę 25 października. Miał 77 lat.

– Odszedł wybitny zawodnik, olimpijczyk, mistrz świata, trener i człowiek, który na trwałe zapisał się w historii polskich zapasów – taki wpis po śmierci Józefa Lipienia pojawił się na stronie Polskiego Związku Zapaśniczego.

Dębickiego mistrza pożegnał także Andrzej Supron, były już dziś prezes tego związku, ale także zapaśnik, który dobrze znał obu braci. Ktoś inny dodał, że odszedł ostatni z Wielkiej Trójki Wisłoki Dębica, obok Kazimierza Lipienia i Ryszarda Świerada.

Janusz Urbanik, były zapaśnik, a obecnie przedsiębiorca mocno związany z sekcją zapaśniczą Wisłoki Dębica, wspomina, że tzw. złotych bliźniaków poznał podczas treningów jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych.

– My byliśmy wtedy młodymi chłopakami, juniorami, a oni osiągali największe sukcesy. Ale mimo to zawsze mogliśmy liczyć na ich rady, pomoc. Mobilizowali innych – przekonuje.

Dla tych, którzy dopiero zaczynali swoją przygodę z zapasami, mogli być wzorem. Nie tylko dzięki temu co osiągali, ale również jak pracowali.

– Można powiedzieć, że byli tytanami pracy. Trenerzy musieli ich często wręcz wyganiać z hali, żeby odpoczęli, bo oni zawsze chcieli więcej. Trening się kończył, a oni jeszcze zostawali na macie, żeby coś tam samemu przećwiczyć – mówi.

Józefa Lipienia wspomina jako nie tylko wspaniałego sportowca, ale też bardzo dobrego człowieka. Bezkonfliktowego, który nigdy nie szukał zwady, a wręcz przeciwnie. Uśmiechniętego, skorego do pomocy i pełnego dobrej energii.

– Jego śmierć to duża strata, ale wierzę w to, że u góry spotka się z bratem na macie i znów będą tworzyć drużynę mistrzów – mówi.

Zbigniew Górecki, również kiedyś zapaśnik, nie ukrywa, że i jego inspirowała kariera braci Lipieni. Zaczynał tak jak oni w klubie Karkonosze Jelenia Góra i tak jak oni przeszedł do Wisłoki Dębica. Choć był 10 lat młodszy, to z Józefem do końca łączyła go przyjaźń.

– Człowiek pogodny, życzliwy, dobry przyjaciel. Towarzyszyłem mu przez lata, również w chorobie. Nawet teraz chciałem się z nim spotkać, bo w sobotę wróciłem z wakacji, a tu w niedzielę rano żona otwiera internet i czyta, że Józef Lipień nie żyje – mówi.



Józef Lipień podczas odsłonięcia pomnika przy ul. Kolejowej w lipcu 2025 roku. Na zdjęciu ze złotym medalistą Igrzysk Olimpijskich w Atlancie Ryszardem Wolnym.

Przekonuje jednocześnie, że wraz z nim odeszła część historii polskich zapasów. Józef Lipień był bowiem sportowcem w czasach, gdy sport ten nie miał jeszcze wielkiego zaplecza, finansowego wsparcia i sponsorów. Do wszystkiego, tak jak bracia Lipienie, trzeba było dojść samemu, pracą i samozaparciem.

– Ale dla niego to była pasja. On do końca tym żył i do końca walczył – podkreśla Zbigniew Górecki.

Edward Madejski, który przez 30 lat działał w Wisłoce, najpierw jako opiekun juniorów, później kierownik sekcji zapasów podkreśla, że obaj bracia wyróżniali się wielkim talentem, pracowitością, sumiennością i ambicją.

– Fascynowali mnie stylem walki, nieustępliwością i zaangażowaniem. Tacy zawodnicy rodzą się raz na sto lat – podkreśla.

Bracia Lipienie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych należeli do światowej czołówki zapasów w stylu klasycznym. Józef na olimpiadach startował czterokrotnie: w Meksyku w 1968 roku, w Monachium w 1972, w Montrealu w 1976 i w Moskwie w 1980. Pod tym względem był rekordzistą wśród Dębiczan. W Moskwie zdobył tytuł wicemistrza olimpijskiego. Wcześniej w Teheranie (1973) został mistrzem świata. Po wicemistrzostwo świata sięgał dwa razy, w Katowicach w 1974 roku i rok później w Mińsku. W 1978 roku w Oslo został brązowym medalistą mistrzostw Europy. Był również dziewięciokrotnym mistrzem Polski. Karierę w reprezentacji zakończył w 1982 roku.

W 2008 roku otrzymał tytuł „Zasłużony dla Miasta Dębica". W lipcu zeszłego roku wziął udział w odsłonięciu Pomnika Złotych Bliźniaków, który stanął przy ul. Kolejowej w Dębicy.

Tomasz Ratuszniak

Reklama

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

OFERTA HANDLOWA OBOWIĄZUJE
27.10.2026 r. do 31.10.2026 r.
lub do wyczerpania zapasów

Boczek góralski
19,99 zł/kg
KABANOS

Szynka Hrabiny
26,99 zł/kg
KABANOS

Mąka z Roztocza tortowa, poznańska
1,79 zł/szt
1kg

PIĄTNICA
Mleko wiejskie 2%
2,69 zł/szt
1L butelka

SŁONECZNY
Olej rzepakowy
5,99 zł/szt
0,9l

Mamy w ofercie: wołowinę, cielęcinę

USZATKI
Pierniki lukrowane
3,33 zł/szt
153g

KUBUŚ
Sok marchwiowy
wybrane rodzaje
3,33 zł/szt
850ml

JAMAR
Passata pomidorowa
3,99 zł/szt
700g

ŁOWICZ
Sos pomidorowy
różne rodzaje
5,99 zł/szt
500g

FORT
Kawa mielona
12,99 zł/szt
250g

eprasa.pl ecfe7f485b

W OLbiektywie...



2400 krokusów posadzonych zostało w Dębicy. Za akcją stoi Stowarzyszenie Zielona Dębica, a dołączyli do niej firmy Transkop, Pex-Pool i Ogrodnik, a także prywatni darczyńcy. W sadzeniu - poza członkami Zielonej Dębicy - wzięli udział seniorzy z Ośrodków Wsparcia Centrum Usług Społecznych, uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkól nr 2 oraz jeden przedstawiciel Szkoły Podstawowej nr 9.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

O planach likwidacji punktu NFZ w Dębicy

W lecie czekałem po EKUZ prawie godzinę!!! Ludzi na korytarzu jak mrówków, żarli się między sobą w kolejce. Obsługiwała jedna pani, jakoś dawała radę, nawet żal mi się jej zrobiło. Gorąc, drzwi otwarte i napierający tłum. Jeden pracownik w okresie wakacyjnym to jakieś nieporozumienie, więc argumentacja, że punkt jest w Dębicy niepotrzebny, to śmiech na sali.

Kolo

Po paszport do Mielca, po kartę EKUZ do Mielca. Może jeszcze rejestrację aut też przeniesiemy. A w Dębicy będą wrony zawracały.

ABC

O remontach dróg w Dębicy

Wymieniają asfalty, a na obrzeżach miasta kładzie sie nowy asfalt... fajnie, ale przypomnę Obserwator Lokalny nr 7 z lutego 2026, gdzie obiecują, że zrobią 70 m odcinek ul. Osiedlowej, blisko centrum miasta oraz PKP i co dalej? Nic z tego. Droga bez kanalizacji burzowej i asfaltu, a jest bardzo uczęszczana, jako skrót wyjazdowy z osiedla i dojazd do przedszkola. Obiecać nic nie kosztuje...

Tomasz

Ulica Wiejska boczna czeka na spełnienie obietnic od ponad 25 lat. Niezmiennie jest tu klepisko, dziury, kałuże i błoto.

Agnieszka

A kiedy ktoś pomyśli o drodze do bloku Akademickiej 5? Ten odcinek jest ciągle pomijany. Dlaczego? My też chcemy kawałeczek dobrej zadbanej drogi.

Janina

No tak wszystkie drogi porobią po 300 metrów od początku a skończyć nie będzie za co. Tak jak W. Macha.

Bogusław

A Polna przed obwodnicą to początek lat siedemdziesiątych.

Magda

Dyrektor uważa, że potrzebne są zmiany systemowe

W sporcie trzynastki mają, ale pensje rosną za wolno

Pracownicy zarabiają więc niewiele więcej, niż wynosi najniższa krajowa.



Konrad Makowiecki twierdzi, że taki problem mają też inne ośrodki sportu.

W jednym z ostatnich numerów OL pisaliśmy o sytuacji w miejskich instytucjach kultury. Radni zwrócili wtedy uwagę, że szybszy wzrost płacy minimalnej niż budżetu na wynagrodzenia doprowadził do spłaszczenia pensji, czyli zmniejszenia różnicy w wynagrodzeniach między pracownikami gospodarczymi a merytorycznymi.

To jednak problem nie tylko w kulturze, ale i w miejskim sporcie. Potwierdza to zresztą Konrad Makowiecki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Twierdzi, że taka sytuacja trwa już około sześciu lat. Najniższa krajowa ustawowo idzie w górę, natomiast pozostałe pensje, choć też, to dużo wolniej. To właśnie doprowadza do wspomnianego już spłaszczenia pensji. W niektórych przypadkach, choć jak zaznacza dyrektor, rzeczywiście tylko w niektórych, doprowadza do sytuacji, że pracownik merytoryczny, mający o wiele większy zakres obowiązków i odpowiedzialności, zarabia tylko 30 zł więcej niż pracownik gospodarczy.

– Oczywiście staramy się to jakoś wyrównywać, ale tu potrzebne są rozwiązania systemowe, bo podobne problemy mają ośrodki sportu w całej Polsce – tłumaczy.

Gdyby bowiem pensje pozostałych pracowników wynikały z ustawy, podobnie jak najniższa krajowa, samorząd musiałby się do tego dostosować.

Pracownicy MOSiR są w o tyle lepszej sytuacji niż ci z MOK, że otrzymują tzw. trzynastą pensję, czyli dodatkowe roczne wynagrodzenie. Do tego dodatki za wysługę lat i nagrody roczne.

– Oczywiście chcielibyśmy wynagradzać tak jak trzeba wszystkich pracowników, żeby każdy zarabiał godnie, ale MOSiR, jako jednostka organizacyjna miasta, w sprawie wynagrodzeń jest uzależniony od przyznanego budżetu – wyjaśnia.

Oznacza to więc, że to nie on, jako zarządzający jednostką, ale Ratusz decyduje o tym, ile zarobią pracownicy ośrodka. Nawet wtedy, gdy wykaże oszczędności, czy dodatkowy zysk.

A czy nie obawia się, że ci właśnie pracownicy, których obowiązki i odpowiedzialność przewyższają te na niższych stanowiskach, a których pensje są przecież na podobnym poziomie, w końcu powiedzą dość?

Przyznaje, że docierają do niego takie sygnały. Dlatego właśnie wspomniane wcześniej nagrody roczne nie są już równe, ale ich wysokość uzależniona jest od zajmowanego stanowiska.

– W ten sposób staramy się ich doceniać – przekonuje.

tra

Kolejnym razem na dwie tury

Przyszła ponad setka gości

Drugi dzień otwarty porodówki przeszedł oczekiwania organizatorów.

To inicjatywa zespołu Oddziału Ginekologiczno-Położniczego i Ginekologii Onkologicznej szpitala w Dębicy. Lekarze i pielęgniarki, z szefem oddziału Bogusławem Gawlikiem na czele, już po raz drugi zaprosili przyszłych rodziców na spotkanie. Na gości czekały nie tylko atrakcyjne upominki ufundowane przez sponsorów, ale też prelegenci z solidną porcją wiedzy przydatną młodym rodzicom.

Tematami wykładów były: procedury medyczne wykonywane u noworodka, pielęgnacja rany po cięciu cesarskim, relacja intymna po porodzie, pozycje wertykalne podczas porodu, a także bezpieczne przewożenie noworodka z wykorzystaniem fotelika samochodowego.

– Gości było ponad 100. Kolejne takie wydarzenie będziemy chyba musieli podzielić na dwie tury – mówi Karolina Bajger-Pieniądz, szefowa pielęgniarek oddziału.

Są już nowe pomysły na spotkania. Nie tylko dla przyszłych rodziców. Na oddziale pracują specjaliści onkolodzy, którzy mogą podzielić się swoją cenną wiedzą.

– Jestem przekonana, że chętnych na takie spotkanie nie zabraknie, bo to bardzo istotne kwestie – zapowiada pielęgniarka oddziałowa.

Dodaje, że na oddziale ginekologii liczba pacjentek stale przewyższa liczbę łóżek, co dowodzi skali chorób kobiecych.

– Ale i na porodówce mamy ruch. W tamtym miesiącu przyszło u nas na świat 55 dzieci – mówi Karolina Bajger-Pieniądz.

(nan)



W programie znalazły się wykłady dla rodziców.

eprasa.pl ecfe7f485b

Zimowa czy całoroczna?

Potrzebne nam są coraz większe opony

Firma Oponiarska musi odpowiadać na potrzeby rynku, a to wymaga ciągłych inwestycji.

To o nich mówili przedstawiciele zarządu TC Dębica podczas spotkania z mediami. Dziennikarze są zapraszani do firmy co dwa lata, by zobaczyć chociażby jak wygląda cykl produkcji opony. A ten jest dosyć długi, bo od momentu dodania pierwszego składnika, którym jest sadza, do przekazania jej do kontroli, mija 4-5 godzin.

– Samochody nam „rosną" i to nie tylko pod względem mocy, jakie osiągają, ale również pod względem wielkości. Praktycznie każdy nowy model jest większy od poprzedniego i to powoduje, że zmieniają się też opony, na których jeżdżą kierowcy – podkreśla prezes TC Dębica Ireneusz Maksymiuk.

To wymaga ciągłego reagowania. Dlatego w zakładzie są produkowane opony o coraz większej średnicy. Jeszcze kilka lat temu największe zapotrzebowanie było na te 16-calowe, dziś na pierwszym miejscu są 17-calowe, a na trzecim 18-calowe. Ale z taśm Firmy Oponiarskiej w Dębicy schodzą też jeszcze większe.

Podczas spaceru po fabryce eksperci opowiadali, jak przebiegają kolejne etapy produkcji i dlaczego tak ważne jest zachowywanie przez pracowników odpowiednich procedur. Cały proces jest obecnie znacznie usprawniony dzięki postępującej automatyzacji. Maszynę, na której opona nabiera swojego ostatecznego kształtu obsługuje obecnie jeden pracownik. Kiedyś, jak mówi Ireneusz Maksymiuk, potrzebnych ich było trzech.

Mimo to Firma Oponiarska jest nadal największym pracodawcą w powiecie dębickim. Zatrudnia obecnie 3 000 ludzi, którzy pracują w trybie trzyzmianowym. Prezes cieszy się, że o etat pytają także ludzie młodzi. Spółka cały czas pozyskuje bowiem nowe kadry, chcąc się rozwijać.

W lecie produkowane były opony zimowe, które już na dniach będą trafiać na koła naszych samochodów. Ale Jacek Pryczek, który z Firmą Oponiarską Dębica związany jest od 1994 r., a obecnie jest prezesem GoodYear Polska, chce rozstrzygnąć spór, jaka opona jest lepsza: zimowa czy całoroczna.

– Zostałem o to poproszony. Nie wiem, czy ze względu na to, że jestem z wykształcenia prawnikiem czy ze względu na to, że przez 30 lat to sprzedaję, ale spróbuję jakoś sobie z tym poradzić – wyjaśnia.



Prezes Jacek Pryczek radził, na co zwracać uwagę, przy wyborze opon.

Podkreśla, że serwisant, do którego się zgłaszamy, powinien zapytać o pojazd, gdzie jeździ, po jakich drogach, w jakich warunkach i jaki jest styl jazdy. Nie ma jednego scenariusza na zimę. Jeśli jesteśmy zapalonymi narciarzami, wybieramy się w Alpy, wiemy, że będą oblodzone czy ośnieżone drogi, mamy mocne i ciężkie samochody, warto zdaniem Jacka Pryczka pomyśleć, czy zimowa opona nie będzie lepszym wyborem.

– Ja wiem, że wiele osób dokonuje wyboru opony całorocznej z przyczyn ekonomicznych albo z wygody, by nie jeździć do serwisu dwa razy w roku – zauważa.

Ale świadomi kierowcy i tak powinni pojawiać się w serwisach od czasu do czasu, żeby sprawdzić ciśnienie w oponach, bo przecież chodzi tu o bezpieczeństwo jazdy.

– Nie sztuką jest się rozpędzić, sztuką jest się zatrzymać. A za to odpowiadają nie tylko hamulce – dodaje Ireneusz Maksymiuk.

Dlatego tym, którzy wybiorą zimówki poleca GoodYear Ultragrip3 Performance. To ona gwarantuje przyczepność i kontrolę na śniegu, skuteczne hamowanie w warunkach zimowych i dobre zachowanie na mokrej powierzchni. Jeśli ktoś uzna jednak, że zostaje w mieście i nie będzie poruszał się samochodem po śniegu, może wybrać oponę całoroczną.

Jacek Pryczek testował ostatnio zachowanie GoodYear Vector All Season 4 jeżdżąc dwoma elektrykami w Szwajcarii.

– Byłem zdziwiony jak ta opona radziła sobie na mokrej i śliskiej drodze, przy prawie zerowej temperaturze, na bardzo zwrotnym małym aucie, jakim była Toyota Yaris GR – przekonuje.

Przy wyborze opony chodzi bowiem o to, żeby dotrzeć do celu, a po drodze, ani sobie, ani nikomu innemu nie zrobić krzywdy.

Janusz Grajcar

Rozmowę z Prezesem TC Dębica Ireneuszem Maksymiukiem przeczytacie Państwo na portalu debica24.pl

Materiał informacyjny

Pomoc dla pszczelarzy razy siedem

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma w swojej ofercie programów wsparcia również te adresowane do pszczelarzy. 23 października 2026 r. ruszy kolejny nabór wniosków w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Pomoc będzie można otrzymać w siedmiu obszarach.

– Wsparcie pszczelarstwa to tak naprawdę wsparcie całego rolnictwa. Pszczoły są potrzebne do zapylania wielu upraw, dlatego ich kondycja i liczebność mają wpływ również na sadowników oraz producentów owoców, warzyw, nasion i innych roślin. Na dobrej kondycji pszczelarstwa korzystają więc nie tylko sami pszczelarze, lecz cały sektor rolniczy – mówią Renata Rudolf i Paweł Ejneberg, prowadzący Księżycową Pasiekę położoną w mazowieckiej Wólce Dworskiej. Małżeństwo, by rozwijać swoją pasiekę, korzysta z dofinasowania dostępnego w ARiMR dla branży pszczelarskiej.

Niebawem ruszy piąta edycja programu wsparcia dla tego sektora, który finansowany jest z europejskich środków. Co istotne, w odpowiedzi także na postulaty samych pszczelarzy w tym naborze wniosków zostały wprowadzone pewne zmiany w dostępnych siedmiu instrumentach pomocy.

Wspieranie podnoszenia poziomu wiedzy pszczelarskiej
To dofinansowanie skierowane jest do zrzeszeń pszczelarskich oraz jednostek doradztwa rolniczego, które organizują szkolenia dotyczące m.in. prowadzenia gospodarki pasiecznej czy chorób pszczół. W tym naborze wniosków zwiększono m.in. stawkę na wyżywienie uczestników szkoleń do 65 zł/osobodzień, a także dopuszczono, by osoby planujące rejestrację pasieki mogły szkolić się w kilku organizacjach jednocześnie.

Inwestycje, wspieranie modernizacji gospodarstw pasiecznych
Wnioski o przyznanie pomocy mogą w tym przypadku składać indywidualni pszczelarze oraz – w ich imieniu – organizacje pszczelarskie. W tej edycji programu poszerzony został katalog sprzętu pszczelarskiego, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby gospodarki pasiecznej, podlegający refundacji. Po zmianie pomocą będą objęte m.in. koszty zakupu pras i wirówek do wosku, sterylizatorów i myjek, urządzeń do pozyskiwania propolisu czy linii do wirowania miodu.

Wspieranie walki z warrozą produktami leczniczymi
O to wsparcie na rzecz hodowców pszczół może się starać indywidualny pszczelarz oraz organizacja pszczelarska, wnioskująca o pomoc w imieniu pszczelarzy. Dzięki nowelizacji zasad w tym naborze będzie można ubiegać się o pomoc na zakup m.in. weterynaryjnych produktów leczniczych przeznaczonych do zwalczania warrozy o kategorii dostępności „OTC" (wydawanych bez recepty) oraz preparatów dla pasiek ekologicznych.

Ułatwienie prowadzenia gospodarki wędrownej
Wnioski w ramach tej interwencji mogą składać wyłącznie indywidualni pszczelarze. Pomoc przyznawana jest na zakup nowego sprzętu, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby prowadzenia gospodarki wędrownej.



fot. ARiMR

Pomoc na odbudowę i poprawę wartości użytkowej pszczół
O dofinansowanie mogą się ubiegać indywidualni pszczelarze oraz organizacje pszczelarskie wnioskujące o pomoc w imieniu pszczelarzy. Wsparciem objęty jest zakup: matek pszczelich z linii hodowlanych, dla których prowadzone są księgi lub rejestry; odkładów lub pakietów pszczelich z matkami pochodzącymi z linii hodowlanych; odkładów lub pakietów pszczelich od producentów, którzy uzyskali rekomendację związków lub zrzeszeń pszczelarzy.

Wsparcie naukowo-badawcze
W tym przypadku adresatem pomocy są jednostki naukowo-badawcze, zajmujące się tematyką pszczelarską. Dofinansowanie obejmuje prace poświęcone zdrowiu pszczół, jakości produktów pszczelich i innowacjom w gospodarce pasiecznej.

Wspieranie badania oraz identyfikacja odmian miodu
Beneficjentami tej pomocy mogą być wyłącznie indywidualni pszczelarze, a wsparcie przeznaczone jest na zakup analiz fizyko-chemicznych oraz pyłkowej miodu.

Wnioski o wsparcie w tych siedmiu obszarach pomocy można składać w terminie od 23 października do 27 listopada 2026 r. wyłącznie przez internet poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE).

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl ecfe7f485b

Pierwsza konferencja w Górze Motycznej

Kobiety były bohaterkami wieczoru

Są silne i pomysłowe. To one budują aktywne społeczności w swoich miejscowościach. Kobiety wsi.



Sala gimnastyczna w szkole w Górze Motycznej wypełniona była po brzegi.

Dziewuchy ze wsi górą!

Dominika Marć, jedna z prelegentek I Konferencji Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Żyraków wspominała słowa, jakimi określiła ją jedna z koleżanek w szkole średniej: taka zwykła dziewucha ze wsi. Zabolało ją i choć na moment wtedy poczuła się gorsza, postanowiła udowodnić, że bycie dziewuchą ze wsi to żaden wstyd, a podwalina do tego, by wiele w życiu osiągnąć. Sama jest tego najlepszym przykładem: zarządza fundacją, sprawdza się w roli żony i matki, jest niezależna, sama kreuje swoje życie.

– Wszystkie jesteśmy wyjątkowe, właśnie dzięki naszym korzeniom, wartościom, jakie wyniosłyśmy z rodzinnego domu – przekonywała uczestniczki spotkania.

Zorganizowane zostało w gminie Żyraków pod hasłem: Aktywne kobiety wsi – międzypokoleniowy przekaz tradycji, a rolę gospodyń pełniły te z KGW w Górze Motycznej pod przewodnictwem Danuty Sujdak, dyrektorka tutejszej szkoły, gdzie odbywało się spotkanie Diana Wójcik, a także Aneta Domaradzka, szefowa Centrum Kultury i Promocji. Nie zabrakło władz gminy, ale tym razem ich przedstawiciele zadowolili się rolą publiczności.

I w kuchni wiele się zmieniło

Miejsce na scenie należało do kolejnych prelegentów. Daniel Wójcik, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Ośródka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale mówił o znaczeniu współpracy kół gospodyń wiejskich nie tylko z samorządem, ale i instytucjami doradczymi.

Zwrócił uwagę na to, że koła przestały być w swoich środowiskach tylko nośnikami wartości kultury i tradycji. Dziś tworzą środowiska, które mają realny wpływ na życie mieszkańców.

O tradycyjnej kuchni i próbach jej przeniesienia do współczesności mówiła Barbara Bassara-Poprawa. Duży nacisk położyła na to, jak istotnym jest źródło, z którego pochodzą wykorzystywane do przygotowania potraw produkty. Ważne, żeby były wytwarzane w tradycyjny sposób, który zawsze jest ekologiczny.

– I mam taki pomysł: stwórzmy razem książkę kucharską – zaapelowała do uczestniczek spotkania.

Patrząc na to, jak wielu działań podejmują się kobiety wsi, zwłaszcza te skupione w KGW, można mieć pewność, że i ten pomysł szybko doczeka się realizacji.

Są jak rodzina

O tradycjach, teraźniejszości i transformacji środowisk wiejskich aktywistek opowiadały osoby, które można uznać za ekspertki w temacie: Anna Mikrut – szefowa Kół Gospodyń Wiejskich w powiecie oraz prezeski KGW: Zasowianki Renata Przydzielska i Danuta Sujdak, która stoi na czele Górzanek. Wszystkie panie zgodnie orzekły, że przynależność do kół każdej przynosi wiele korzyści. Można się tutaj wiele nauczyć, poznać nowych ludzi, spotykać się, razem pracować i wyjeżdżać. KGW to remedium na nudę i samotność.

– Jesteśmy jak rodzina – podkreśliła Anna Mikrut.

Zdaniem ekspertek koła potrzebują także męskiej siły i wsparcia, i są dla panów otwarte.

Tradycyjnie i na wesoło

Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem spotkania gości bawił swoim występem zespół Po Naszemu pod kierownictwem Magdaleny Białoruckiej-Ogorzelec. W trakcie na scenie w pokazie mody z elementami folku zaprezentowała się grupa Juniorki z Woli Żyrakowskiej prowadzona przez Weronikę Strach. Sporą dawkę humoru zafundował uczestnikom spotkania kabaret Z konopi.

Wieczór zakończył się poczęstunkiem i integracją.

Agnieszka Majba-Pochwat

Ogłoszenie



Wójt zawiesza pomysł zmiany nazwy gminy

O tym pomyśle rozmawiał z radnymi podczas spotkania we wtorek 20 października.

Większość obecnych podczas spotkania rajców wyraziła swój sprzeciw. Zmianie nazwy sprzeciwiają się również ci radni, którzy z zaproszenia wójta nie skorzystali, o czym poinformowały przewodnicząca Rady Gminy Dębica Agata Wiater oraz jej zastępczyni Bernadetta Ciszek.

Radni przedstawiając swoje stanowisko najczęściej powoływali się na rozmowy z mieszkańcami poszczególnych sołectw i krytyczne głosy płynące z ich strony.

Celem spotkania nie było ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestii a – jak podkreśla wójt Adam Pieniążek w wiadomości przesłanej naszej redakcji – poznanie opinii radnych.

Nie oznacza to jednak, że pomysł ze zmianą nazwy został zarzucony całkowicie. Uczestnicy spotkania doszli do porozumienia, że do tematu będzie można powrócić, kiedy uzdrowisko Latoszyn-Zdrój – a taką nazwę miałaby nosić gmina – zostanie rozwinięte.



Adam Pieniążek spotkał się z radnymi Rady Gminy.

rar

eprasa.pl ecfe7f485b

Uroczystość w Żdżarach

Nowy cmentarz poświęcony

Ks. Bogusław Sobusiak cieszy się, że parafia jest już w pełni samodzielna.



W obecności wiernych i proboszcza ks. Bogusława Sobusiaka cmentarz poświęcił bp Leszek Leszkiewicz.

W czasie pogrzebów pochówki nie będą odbywać się jak do tej pory na cmentarzu w Machowej, ale w Żdżarach, niespełna kilometr od parafialnej świątyni.

– Teraz mamy u siebie taki cały pakiet, parafię i cmentarz, gdzie realizuje się nasze chrześcijańskie życie – zauważa proboszcz.

Tego, że to za jego posługi w Żdżarach rektorat stał się 25 czerwca 2022 roku parafią, a ta doczekała się w październiku 2026 r. swojego cmentarza, nie poczytuje tylko za swoją zasługę i chlubę. Podkreśla, że do tego dążył, ale bez pomocy innych by się to nie udało.

– Po to mnie posłał ksiądz biskup tutaj, żebym do tego doprowadził – stwierdza ks. Bogusław Sobusiak.

Dodaje jednak, że to w 100 procentach zasługa parafian. To im bardzo dużo zawdzięcza. Składali ofiary, pracowali w soboty, przychodzili mężczyźni, układali kostkę, lali fundamenty. Ale było im łatwiej podejmować się tych zadań z myślą, że robili to dla siebie.

– Kiedy żegnamy naszych bliskich, bo swojego pogrzebu już nie będziemy przeżywali, tak jak przeżywamy pogrzeb innych, to czymś normalnym jest, że płaczemy – mówił przewodniczący mszy św. w kaplicy cmentarnej bp Leszek Leszkiewicz.

Zauważył też, że cmentarz kojarzy się nam ze smutkiem. Na tym miejscu, jak na żadnym innym w Żdżarach, będzie wiele płaczu i łez. Ale dla ludzi wierzących jest on taką rzeczywistością paschalną, radosną, bo Pan Jezus obiecał nam, że zmartwychwstaniemy.

Łzy, które płyną, są więc takim dobrym świadectwem, że po człowieku, którego żegnamy, zostało dobro. Kiedy żegnamy bliskich, powinniśmy więc myśleć także o tym, że jeśli Bóg zechce, to sprawi, że ciało powstanie z prochu ziemi i będzie żyło i my będziemy żyli.

– Ilekroć będziecie na tym cmentarzu czy na innym, to się ucieszcie tym, że chociaż przeminie doczesne nasze życie, to my będziemy trwać wiecznie – prosił bp Leszkiewicz.

Janusz Grajcar

W lecie będzie tam kort

Lodowisko burmistrz obiecał przed wyborami

Dlatego z jego budowy nie zamierza rezygnować, choć chciałaby tego opozycja.



Za rok, takie zabawy jak w Dębicy, odbywać się będą mogły też w Pilźnie.

Do zmiany decyzji w tej sprawie próbował przekonać go podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie Czesław Buras, szef opozycyjnego klubu Impuls dla Pilzna. W zamian proponował budowę w mieście basenu, z którego, jego zdaniem, mieszkańcy korzystaliby chętniej.

– Od małego do najstarszego będziemy korzystać. Na lodowisku, wiadomo, trzy miesiące młodzież. Ze starszych kto pójdzie? Z młodszych też mało – argumentował.

Nie spodobała mu się też koncepcja, by w tej samej hali, w której mieścić się będzie zimą lodowisko, latem działał kort tenisowy.

– Jaki sens robić kort kryty, jeżeli lodowisko będzie? Kort kryty wykorzystujemy w okresie zimowym. W lecie gramy na świeżym powietrzu, nie pod zadaszeniem – przekonywał i proponował burmistrzowi, by w tej sprawie skonsultował się z mieszkańcami, a nie sam podejmował decyzję.

Argumenty radnego nie przekonały jednak Tadeusza Pieczonki. Szczególnie że jak podkreślał, budowa basenu w Pilźnie byłaby nieuzasadniona ekonomicznie. Wspominał przy okazji o basenie w Pustkowie-Osiedlu, do którego, jak twierdził, samorząd dopłaca 2,5 mln zł rocznie, a także o tym w Czarnej, który funkcjonuje tylko trzy dni w tygodniu.

– Sam nie ukrywam, przed kontuzją jeździłem sukcesywnie na basen do Dębicy, w czwartki albo w piątki, po godzinie dziewiętnastej. Basen też nie pękał w szwach, tak że można było mieć swoje tory – przekonywał.

Zapewnił jednocześnie, że nawet i bez basenu w gminie dzieci mieszkające na jej terenie nadal będą mogły bezpłatnie korzystać z nauki pływania i będą na nią dowożone.

Co do lodowiska, to jak stwierdził, obiecał je mieszkańcom i obietnicy zamierza dotrzymać.

– Idąc do wyborów na sztandarach miałem m.in. lodowisko i tak jeszcze raz podkreślam i niejednokrotnie podkreślałem, że przez te dwa lata kupon po kuponie, to co obiecywaliśmy w kampanii wyborczej, to nie były fajerwerki wyborcze, tylko realizujemy – mówił.

Wyjaśnił jednocześnie, że lodowisko rzeczywiście ma działać od jesieni do wiosny, a od wiosny do jesieni ma tam być przykryty kort tenisowy. Po to, aby niezależnie od pogody, ci, którzy chcieliby korzystać choćby z nauki gry w tenisa, mogli to robić.

Obecnie gmina jest w trakcie rozstrzygania drugiego przetargu na budowę lodowiska. Pierwszy, do którego zgłosiła się tylko jedna firma, musiał zostać unieważniony ponieważ, jak tłumaczył Tadeusz Pieczonka, ta nie spełniła wymogów w nim zawartych. Wyniki tego drugiego powinny być znane jeszcze w tym tygodniu. Jeżeli uda się wyłonić wykonawcę ten na projekt i budowę lodowiska wraz z zapleczem i infrastrukturą będzie miał około 11 miesięcy. Inwestycja kosztować będzie gminę 8 mln zł.

tra

Na trasę wyruszą już po raz ósmy

Uczestnicy Niepodległościowego Rajdu Rowerowego przejadą drogami gminy Czarna.

Rowerzyści zbiorą się w środę 11 listopada o godz. 10:45 w rynku. Stąd przejdą na ul. Konarskiego, by złożyć kwiaty pod zbudowanym i poświęconym przed rokiem Pomnikiem Niepodległości. Wrócą na miejsce zbiórki, by o godz. 11:15 wyruszyć na trasę rajdu.

Ich szlak w tym roku prowadził będzie z Czarnej w kierunku Jaźwin, a następnie przez Starą Jastrząbkę, Różę, Borową, Głowaczową i Golemki, by mogli dotrzeć na miejsce, z którego wyjeżdżali. Na mecie czekać na nich będzie ciepły poczęstunek, na który zaprasza Gminne Centrum Kultury i Promocji.

Zainteresowani udziałem w tej patriotycznej imprezie proszeni są o zabranie z sobą symboli narodowych.

– Niech biało-czerwone flagi towarzyszą nam na trasie. Pokażmy, że patriotyzm można wyrażać również poprzez wspólną aktywność, integrację i radość z bycia razem – apeluje inicjator tego wydarzenia Dariusz Barnaś.

W ubiegłym roku w imprezie udział wzięło 130 osób, choć pogoda była wybitnie niesprzyjająca. W tym organizatorzy liczą na jeszcze większe zainteresowanie.

JAG

Dzieci dostaną wyprawki

Gdzie będą mogły je odebrać? W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Pilźnie.

Biblioteka uczestniczy w programie „Mała książka – wielki człowiek", w ramach którego zaprasza do siebie przedszkolaków wraz z rodzicami po odbiór bezpłatnych wyprawek czytelniczych. W jej skład wchodzi wybrana książka i karta małego czytelnika. Dziecko może także otrzymać dyplom. Jak go zdobyć? Tego najlepiej dowiedzieć się w bibliotece.

tra

70 oczyszczalni za 1,5 mln zł

Gmina Pilzno zdobyła dotację na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków.

Burmistrz Tadeusz Pieczonka odebrał w Rzeszowie symboliczny czek potwierdzający otrzymanie wsparcia z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Termin realizacji tej inwestycji na terenie gminy nie jest jednak jeszcze znany.

tra

eprasa.pl ecfe7f485b

W Brzostku o 10%, w Jodłowej jeszcze nie rozmawiali

Po czterech latach podniosą podatki?

Brzostek szykuje podwyżki podatków na 2027 rok. W Jodłowej decyzja jeszcze nie zapadła.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Brzostku, podczas którego radni zajmą się podatkami od nieruchomości i środków transportowych na 2027 rok odbędzie się w czwartek 29 października.

Zaniepokojenie planowanymi zmianami wyraził jeden z Czytelników, który zwrócił uwagę na ich wpływ zarówno na mieszkańców, jak i lokalnych przedsiębiorców. W przesłanej do redakcji wiadomości wskazał, że podwyżki będą oznaczać większe wydatki właścicieli domów i działek oraz firm posiadających ciężarówki, ciągniki siodłowe, naczepy i autobusy. Według autora wiadomości szanse na odrzucenie projektów przez radnych – patrząc na układ sił w radzie – są niewielkie.

Jak wyglądają stawki, które trafiły do projektu uchwały? W przypadku budynków mieszkalnych podatek ma wzrosnąć z 42 do 46 groszy za metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Właściciel domu o powierzchni 100 metrów kwadratowych zapłaciłby więc 46 zł rocznie zamiast dotychczasowych 42 zł, czyli o 4 zł więcej. Większa różnica będzie widoczna w przypadku nieruchomości wykorzystywanych do działalności gospodarczej. Stawka dla takich budynków ma wzrosnąć z 20,70 zł do 22,77 zł za metr kwadratowy. Przy powierzchni 100 metrów oznacza to wzrost rocznego podatku o 207 zł. Z kolei stawka dla gruntów pozostałych ma zwiększyć się z 18 do 20 groszy za metr kwadratowy.

Projekt przewiduje także nowe stawki podatku od środków transportowych. Za samochód ciężarowy o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 do 5,5 tony stawka ma wynieść 660 zł rocznie. Dla pojazdów powyżej 5,5 do 9 ton zaproponowano 744 zł, a dla ciężarówek powyżej 9 ton i poniżej 12 ton 888 zł. Podatek od autobusów ma wynosić 948 zł w przypadku pojazdów z mniej niż 22 miejscami siedzącymi poza miejscem kierowcy oraz 2 112 zł, gdy miejsc jest co najmniej 22.

W mailu Czytelnika, który trafił do naszej redakcji czytamy, że w przypadku podatku od nieruchomości wzrośnie on o 10%, a ten od środków transportowych o 20%. Skarbnik gminy Brzostek Joanna Nowicka potwierdza te informacje w połowie. Przyznaje, że podwyżka podatku od nieruchomości faktycznie wyniesie tyle ile twierdzi mieszkaniec gminy. Jednocześnie zaprzecza, by podatek od środków transportowych miał wzrosnąć o 20%. Jak wyjaśnia, również w tym przypadku planowana zmiana będzie wynosić ok. 10%.



Czy mieszkańcy będą płacić więcej? O tym zdecyduje rada. Fot. AI.

Warto przypomnieć, że ostatnie podwyżki stawek obu podatków w Brzostku wprowadzono uchwałami z listopada 2022 roku. Od tego czasu nie były zmieniane.

Inaczej wygląda sytuacja w gminie Jodłowa. Wójt Jan Janiga przyznaje, że decyzja dotycząca podatków na 2027 rok nie została jeszcze podjęta. I dodaje, że będzie musiał rozstrzygnąć tę kwestię w ciągu najbliższego tygodnia lub dwóch. Pytany, czy jest bliżej podwyżki, czy pozostawienia stawek na dotychczasowym poziomie, wójt nie chce podejmować jednoosobowej decyzji bez wcześniejszej dyskusji z Radą Gminy Jodłowa.

Jan Janiga przypomina, że w ubiegłym roku podatki w gminie podniesiono o wskaźnik inflacji. I gdyby w przyszłym roku również miały one wzrosnąć, to skłaniałby się właśnie ku takiemu rozwiązaniu, ale zastrzega, że nie jest to ostateczna decyzja.

Włodarz zwraca uwagę na doświadczenia z przeszłości, gdy podatki przez siedem lat pozostawały na niezmienionym poziomie.

– Później konieczne było podniesienie stawek o około 20% - przypomina Jan Janiga.

I dodaje, że nawet tak duża zmiana nie zrekompensowała wcześniejszych strat. Wójt chciałby uniknąć podobnego scenariusza w przyszłości. Zależy mu przede wszystkim na tym, żeby gmina mogła się rozwijać, a mieszkańcy nie odczuwali drastycznych skoków opłat.

– Bo drastyczne zmiany są złe – podkreśla.

Grzegorz Król

Internat coraz bliżej. Roboty budowlane zrealizuje firma z Pogwizdowa

W Kleciach powstanie internat dla 52 uczniów miejscowej szkoły rolniczej.

Miejsca noclegowe, przestrzeń do nauki i rekreacji oraz zaplecze gastronomiczne – takie funkcje połączy internat przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego. Za przygotowanie dokumentacji odpowiadała oświęcimska firma In:Form Architekci. Ta część kosztowała 332,1 tys. zł. Projekt zakłada budowę obiektu o trzech kondygnacjach, z windą i powierzchnią użytkową do 2500 metrów kwadratowych. Budynek będzie miał blisko 43 m długości, ponad 16 m szerokości i blisko 12,3 m wysokości. Ważną częścią inwestycji będzie organizacja przestrzeni dla mieszkańców. Uczniowie zamieszkają w pokojach jedno- i dwuosobowych z własnym zapleczem sanitarnym. Przewidziano również minimum dwa pokoje przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz dwa przeznaczone dla gości. Wszystkie będą znajdować się na piętrze.

Parter ma pełnić przede wszystkim funkcję wspólną i administracyjną. Znajdą się tam między innymi stołówka, świetlica, siłownia, biura i pomieszczenia do spokojnej nauki, a także kotłownia oraz zaplecze gospodarcze. Osobny, parterowy segment od południowej strony budynku będzie służył egzaminatorom. Zmiany obejmą również otoczenie internatu. W planach są parking dla kilkunastu samochodów, stanowisko dostaw do kuchni oraz przeniesienie istniejących garaży. Internat za ponad 12,7 mln zł wybuduje firma Bautema. Zakończenie zaplanowane jest we wrześniu 2029 roku.



Dyrektor szkoły Katarzyna Grygiel o konieczności budowy internatu mówiła od dawna. Fot. arch.

rar

Wybudują łącznie 78 oczyszczalni

Duże pieniądze dla gmin

Gmina Jodłowa otrzyma ponad 656 tys. zł, a gmina Brzostek 1,5 mln zł.

Samorządy wydadzą pieniądze na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Umowy już zostały podpisane.

W Jodłowej inwestycja obejmie dwie miejscowości: Jodłową i Dęborzyn. Całkowita wartość zadania wynosi 1 075 285 zł, z czego 656 059 zł pokryje dotacja. Pozostałe 419 225 zł gmina dołoży z własnego budżetu. Na przyznaną pomoc składa się 483 909 zł ze środków unijnych oraz 172 150 zł z budżetu państwa.

Umowa przewiduje, że prace i rozliczenie inwestycji powinny zakończyć się nie później niż 30 czerwca 2029 roku. Pieniądze zostaną wypłacone jednorazowo, po wykonaniu zadania i złożeniu wniosku o płatność. Gmina musi więc najpierw pokryć wydatki, a następnie wystąpić o ich częściowy zwrot.

– W ramach zadania powstaną 23 przydomowe oczyszczalnie ścieków – informuje wójt gminy Jodłowa Jan Janiga.

Podobną umowę podpisały również władze gminy Brzostek. Tam zaplanowano budowę 55 oczyszczalni w 14 miejscowościach. Najwięcej instalacji ma powstać w Smarżowej, bo aż siedem, a po sześć w Kamienicy Górnej i Przeczycy. Po pięć przewidziano w Bączałce i Siedliskach-Bogusz. Pozostałe zostaną wybudowane w Gorzejowej, Skurowej, Grudnej Dolnej, Januszkowicach, Grudnej Górnej, Kleciach, Bukowej, Woli Brzosteckiej i Brzostku.

Przyznana Brzostkowi pomoc wynosi 1,5 mln zł. Z tej kwoty 1 106 400 zł pochodzi z funduszy europejskich, a 393 600 zł z budżetu państwa. Łączny koszt zadania to ponad 2,2 mln zł. Prace ruszą nie wcześniej, jak wiosną przyszłego roku.

– Przed nami teraz cała papierkowa robota – mówi burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski.

Włodarz nie kryje zadowolenia z dofinansowania i podkreśla, że obecnie na ukończeniu są przydomowe oczyszczalnie finansowane w ramach innego projektu.

– Dzięki temu będzie ich łącznie 80 – podkreśla.

Przydomowe oczyszczalnie są alternatywą dla szamb i zbiorczej kanalizacji. To istotne zwłaszcza tam, gdzie domy stoją daleko od siebie, a doprowadzenie sieci kanalizacyjnej wymagałoby dużych nakładów. Ścieki będą oczyszczane na terenie posesji, bez konieczności podłączania budynków do sieci.

rar

eprasa.pl ecfe7f485b

I LO uczciło pamięć swojego absolwenta

Sala katechetyczna imienia ks. prof. Alojzego Nosala

Dla dyrektor Ludmiły Stelmach-Kołodziej był to naturalny wybór.



Tablicę pamiątkową odsłonili ks. Jakub Bączek, Aleksandra Sobuś i Ludmiła Stelmach-Kołodziej.

– Stowarzyszenie Przyjaciół I LO w Dębicy napisało projekt, w ramach którego pozyskaliśmy dofinansowanie na dzisiejsze przedsięwzięcie – tłumaczy.

W jego ramach odbywały się dwa wydarzenia. Na hali sportowej uczniowie Jagiełły i szkół podstawowych brali udział w festiwalu nauki. Przedstawiciele Podkarpackiego Centrum Nauki Łukasiewicz ale też nauczyciele chemicy, biolodzy z I LO dzielili się z nimi ciekawostkami naukowymi.

W tym projekcie organizatorzy mogli też wskazać absolwenta, który był naukowcem, by go upamiętnić. A Ludmiła Stelmach-Kołodziej przyznaje, że już od roku szukała okazji do uhonorowania ks. Alojzego Nosala. Przyczynił się do tego Zbigniew Drzymała, który wygłosił poświęcony mu wykład w Domu Parafialnym na Wolicy w ramach spotkania Ocalić od zapomnienia.

– Poznałam szerzej tę postać, bo wcześniej miałam fragmentaryczną wiedzę z naszej strony internetowej w zakładce znani absolwenci – przyznaje dyrektorka.

Pojawił się pomysł, by ufundować tablicę pamiątkową. W pierwszej wersji miała ona być na szkole, ale wtedy mogłyby być problemy z uzyskaniem zgody od konserwatora zabytków. Dlatego ostatecznie została zrobiona w środku przy sali katechetycznej. A skoro tak się stało, to kolejnym krokiem było nadanie również jej imienia ks. Nosala.

I LO dysponuje wieloma pamiątkami, które trafiły do muzeum szkolnego po jego śmierci. Dotychczas nie były jakoś szczególnie eksponowane, bo też nie było na to miejsca. Dzięki temu, że znaleźli się ludzie chętni do współpracy, sponsor, który ufundował gablotę, i wykonawca, który ją w bardzo krótkim czasie zrobił, można było przenieść te pamiątki do sali katechetycznej. Trafiły tam szaty liturgiczne, togi profesorskie, odznaczenia, medale, które otrzymywał, także najwyższe wyróżnienie Francji i inne.

– Jesteśmy z tego dumni, że posiadamy te pamiątek – podkreśla Ludmiła Stelmach-Kołodziej.

Cieszy się z tego, że wszystkie są teraz wyeksponowane, widoczne nie tylko dla nielicznych, ale dla wszystkich uczniów. Przy gablocie znajduje się życiorys ks. prof. Nosala. Nie tak obszerny, jak przedstawił Zbigniew Drzymała przy okazji piątkowego wydarzenia, ale taki, żeby każdy, kto będzie w tej sali mógł go przeczytać.

Dyrektorka jest przekonana, że uczniowie, którzy chodzą do tej szkoły, powinni mieć elementarną wiedzę, kim był ten wybitny człowiek.

Janusz Grajcar

Bale Wszystkich Świętych

W Lipinach bawić się będą dzieci, w Dębicy-Latoszynie młodzież.

W wigilię Wszystkich Świętych, czyli w sobotę 31 października, w Balu Wszystkich Świętych w świetlicy pod klasztorem wezmą udział dzieci z Lipin. Zabawa rozpocznie się o 15:00 i potrwa do nabożeństwa różańcowego o 17:00. Dzieci mogą się przebrać za ulubionego świętego.

W Dekanalnym Balu Wszystkich Świętych w sobotę 14 listopada wezmą udział młodzi z dekanatu Dębica-Zachód. Organizuje go młodzieżowa grupa Zrodzeni z Serca przy wsparciu okręgowego duszpasterstwa młodzieży RDE Penuel.

Wydarzenie rozpocznie się uroczystą mszą św. o 18:00 w kościele NSPJ w Dębicy-Latoszynie. Po niej będzie adoracja Najświętszego Sakramentu. A od 19:30 zabawa taneczna i integracja w domu parafialnym.

JAG

Schola szuka chętnych do współpracy

Zgłoś się i śpiewaj razem z nimi

Dębicka Młodzieżowa Schola Liturgiczna zachęca do wstąpienia w jej szeregi.

Grupa działa od połowy ubiegłego roku. Na początku miała tylko uświetnić zakończenie roku szkolnego w II LO w Dębicy. Ale szybko okazało się, że jej członkowie chcieliby występować także podczas uroczystości religijnych w kościołach.

– Nasza schola ma już za sobą pewne doświadczenie, gdyż wielokrotnie braliśmy udział w liturgii – podkreśla Jakub Jasek, który jest inicjatorem jej powstania.

W świątyni po raz pierwszy wystąpili podczas Wielkiego Odpustu w Zawadzie. Tam wystąpili jeszcze pod nazwą scholi młodzieżowej parafii Krzyża Św., bo współpracują z jej organistą. W Dzień Zaduszny przed rokiem można ich było usłyszeć w kościele MB, tu również zaśpiewali w wigilię Zesłania Ducha Świętego.



Grupa swoimi występami ubogaca liturgię w kościołach.

Wspólnie z Dębicką Orkiestrą Kameralną zaprezentowali się w Oratorium Męki Pańskiej według św. Mateusza. Dębicka Młodzieżowa Schola Liturgiczna była współorganizatorem tego wydarzenia.

Poszukiwani są młodzi ludzie w wieku od 15 do 26 lat, w szczególności ci, którzy posiadając doświadczenie muzyczne. Zainteresowani mogą zgłaszać się przez media społecznościowe scholi, choćby profil na Facebooku. Próby odbywają się w kościołach Krzyża Św. i Miłosierdzia Bożego w Dębicy.

JAG

KRONIKA

NA POTRZEBY SEMINARIUM
Na cmentarzach lub przy kościołach diecezji tarnowskiej w niedzielę 1 listopada zbierane będą datki do puszek na rzecz Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Obecnie do kapłaństwa przygotowuje się w nim 57 alumnów. Zebrane w tym roku pieniądze zostaną przeznaczone na kontynuację prac przy docieplaniu budynku. Ks. Jacek Soprych, rektor WSD przypomina, że za wszystkich ofiarodawców codziennie w seminarium sprawowana jest msza św.

PRZED BIERZMOWANIEM
Młodzież z klas ósmych, która mieszka w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy, ale uczy się w szkołach poza jej obszarem, może przygotowywać się do sakramentu bierzmowania w rodzinnej parafii. Żeby było to możliwe konieczne jest jednak zgłoszenie takiej chęci do piątku 6 listopada. Należy to zrobić osobiście w kancelarii parafialnej lub bezpośrednio u ks. Łukasza.

MĘŻCZYŹNI DO CHÓRU
Osoby, w każdym wieku, które chciałyby znaleźć ciekawe zajęcie na długie, jesienne wieczory czy też po prostu oderwać się od codzienności, mogą włączyć się we wspólnotę chóru działającego przy parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie. Jego dyrygentka zapewnia, że nie trzeba umieć czytać nut, wystarczy mieć dobre chęci i lubić śpiewać. Zaproszenie kierowane jest szczególnie do mężczyzn, których w chórze bardzo brakuje. Najbliższe spotkanie zaplanowane jest w środę 28 października po mszy św. wieczornej.

WYPOMINKI I ZADUSZKI
W Dzień Zaduszny 2 listopada w kościele św. Jadwigi w Dębicy rozpocznie się o godz. 17:15 modlitwa różańcowa za poległych w obronie naszej Ojczyzny. Będą to tzw. Wypominki Partyzanckie. Po nich o godz. 18:00 odprawiona zostanie msza św. za poległych w obronie Ojczyzny. Z kolei Zaduszki ze św. Janem Pawłem II w wykonaniu Grupy Safo rozpoczną się bezpośrednio po tym nabożeństwie.

NOC WALKI O POLSKĘ
Wspólnota Wojowników Maryi okręg Dębicki zaprasza na Noc walki o błogosławieństwo dla Polski. Spotkanie odbędzie się w nocy z piątku na sobotę, 30–31 października. Rozpoczęcie o godz. 20:00 w kościele klasztornym w Dębicy.

OSTATNIE RÓŻAŃCE
Przed nami ostatnie w październiku nabożeństwa różańcowe. W kościele parafialnym w Pilźnie rozpoczynają się one o godz. 17:30. Środowe pod hasłem Jedna wiara – wiele języków ze sługą Bożym ks. Janem Czubą poprowadzą uczniowie Liceum Ogólnokształcącego. Czwartkowe zaś pod hasłem Świętość zaczyna się dziś z bł. Karoliną i świętymi ci ze Szkoły Branżowej. Specjalne Różańce dla dzieci jak zwykle we wtorek i piątek.

eprasa.pl ecfe7f485b

Im też możesz zapalić świeczkę

Pożegnaliśmy ich już na zawsze

W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy odeszło od nas wielu zasłużonych dla powiatu dębickiego ludzi.

Elżbieta Penderecka (78 lat)
Przez ponad 50 lat stała u boku Krzysztofa Pendereckiego, zapewniając kompozytorowi ognisko domowe i warunki do pracy twórczej oraz towarzysząc mu w licznych podróżach, podczas których zawsze angażowała się w rozpowszechnianie kultury polskiej. Zmarła 31 października 2025 r., została pochowana obok męża w krypcie w Panteonie Narodowym w Krakowie.

Paweł Stasiowski (37 lat)
Ze strażą związany od 16. roku życia. Był opiekunem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z OSP w Grudnej Dolnej. Współtworzył również Ochotniczą Grupę Poszukiwawczo-Ratowniczą przy OSP w Zawadce Brzosteckiej. Zmarł 2 listopada, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Grudnej Górnej. Sektor B, rząd 8, kwatera 7.

Marian Gajos (85 lat)
Dębicki antykwariusz, członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dębickiej. Od lat przy ul. Ogrodowej rozstawiał swój kramik i oferował książki za darmo lub za drobną opłatą. Zmarł 10 listopada 2025 r., został pochowany na cmentarzu komunalnym (starym) przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Sektor A, rząd a, numer 785.

Irena Strączko (72 lata)
Szefową Koła Gospodyń Wiejskich w Bukowej została w 2002 r. i pełniła tę funkcję do 2019 r. Zmarła 12 listopada 2025 r., została pochowana na cmentarzu parafialnym w Brzostku.

Włodzimierz Kurek (92 lata)
Mieszkaniec Zagórza w latach 1958-1985 pracował jako nauczyciel, z kolei w latach 1985–1986 pełnił funkcję zastępcy, a następnie inspektora oświaty i wychowania w gminie. Przez wiele lat był również radnym Rady Gminy w Jodłowej (1990-2006). Zmarł 3 grudnia 2025 r., został pochowany na cmentarzu parafialnym w Przeczycy.

ks. Stefan Wal (90 lat)
Pochodził z Dębowej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1958 r. z rąk bp. Karola Pękali. W 1974 wyjechał na misje do Republiki Konga, gdzie spędził 24 lata. Zmarł 4 grudnia, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Jodłowej Dolnej. Sektor C, rząd 4, grób 14.

Tadeusz Medygrał (88 lat)
Był ostatnim czapnikiem w Dębicy. Zaczynał jako krawiec, od 1962 roku wraz z żoną prowadził zakład w Ropczycach, który funkcjonował pod egidą spółdzielni. Szybko się usamodzielnili, w Dębicy siedzibę swojej firmy miał na ul. Piekarskiej. Zmarł 11 grudnia 2025 r., został pochowany na cmentarzu komunalnym przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Sektor 7, rząd 12, nr 13.

Edward Nylec (95 lat)
Był jednym z najstarszych członków działającej od 1959 r. orkiestry, a jednocześnie jej współzałożycielem. Wtedy działała ona jeszcze jako Zakładowa Orkiestra Dęta przy zakładzie Stomil Dębica. Grał na saksofonie altowym. Był też mistrzem krawiectwa, zakład prowadził na os. Matejki. Zmarł 9 grudnia 2025 r., został pochowany na cmentarzu komunalnym (starym) przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Sektor D, rząd d, nr 291.

Stanisław Mokrzycki (86 lat)
Były radny gminy Brzostek (1994-1998), założyciel i były prezes OSP Januszkowice Działy. Zmarł 19 grudnia 2025 r., został pochowany na cmentarzu parafialnym w Januszkowicach.

Wiesława Pawlus, ps. Iskierka (99 lat)
Łączniczka Armii Krajowej Obwodu Dębica, Honorowa Prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Środowiska 5. Pułku Strzelców Konnych Armii Krajowej w Dębicy. Od 1940 roku w jej rodzinnym domu znajdowała się komenda placówki Związku Walki Zbrojnej-AK Pilzno Pocisk, której komendantem był jej starszy brat – Zygmunt Pawlus ps. Tur. Zmarła 20 grudnia, została pochowana na cmentarzu parafialnym w Pilźnie. Sektor G, rząd 1, kwatera 39.

Marian Ptaszek (71 lat)
Wieloletni radny najpierw Rady Gminy, a później Rady Miejskiej w Brzostku (1998-2014). Reprezentował w niej sołectwo Kamienica Dolna. W dwóch ostatnich kadencjach pełnił funkcję wiceprzewodniczącego RM. Zmarł 29 grudnia 2025 r., został pochowany na cmentarzu parafialnym w Przeczycy.

Zbigniew Matłok (85 lat)
Pochodził ze Stasiówki. Przez 44 lata pracował jako maszynista w Lokomotywowni Dębica. Sołtysem Nagawczyny został w połowie lat 90. Pełnił tę funkcję do 2019 roku, kiedy wybory na gospodarza wsi wygrała Agata Wiater. Radnym gminy Dębica był przez trzy kadencje od 2002 do 2014 roku. Wiceprezes Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Nagawczyna. Zmarł 12 stycznia, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Nagawczynie.

Kazimiera Mycek (79 lat)
Emerytowana nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Ekonomicznych w Dębicy. Uczyła tu od 1981 do 2002 roku. Zmarła 9 stycznia, została pochowana na cmentarzu komunalnym w Sędziszowie Małopolskim. Sektor IV, nr 7.

Zbigniew Stachnik (94 lata)
Pracował w Wytwórni Urządzeń Chłodniczych, gdzie był kierownikiem Wydziału 11. Społecznik i samorządowiec. Od 1990 do 2002 roku przewodniczył Radzie Gminy Dębica, a od 2002 do 2010 był zwykłym radnym. Zainicjował powstanie Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Wsi Paszczyna. Zmarł 4 lutego, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Paszczynie.

Maria Wojnarowska (94 lata)
W latach 1968-1990 była dyrektorką Szkoły Podstawowej w Pustkowie-Osiedlu, w której uczyła języka polskiego. Pełniła też obowiązki Gminnego Dyrektora Szkół, a następnie Gminnego Inspektora Oświaty. W 2018 r. Rada Gminy Dębica uhonorowała ją tytułem Zasłużony dla Gminy Dębica. Zmarła 16 lutego, została pochowana na cmentarzu parafialnym w Pustkowie-Osiedlu.



Maria Wojnarowska była nauczycielką języka polskiego.

Zdzisław Nowacki (86 lat)
Na początku lat 70. był wiceprezesem ds. inwestycji w Spółdzielni Mleczarskiej w Dębicy. Następnie do 1980 r. prezesem Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Do grudnia 1981 r. pełnił obowiązki wiceprezesa Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Pilźnie, a w 1982 r. założyć własną firmę zajmującą się handlem i transportem. W latach 90. był najpierw członkiem, a potem przewodniczącym Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Dębicy. Działał też jako członek zarządu Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości. Przez jedną kadencję piastował też funkcję przewodniczącego Rady Osiedla Mickiewicza. Zmarł 18 lutego, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Lubzinie.

Czesław Kubek (70 lat)
Pracował w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Tarnowie i w Krakowie. Od 1998 r. pełnił funkcję wicestarosty Powiatu Dębickiego. Kiedy w 2001 r. został odwołany starosta Tadeusz Kamiński, zajął jego miejsce. Został wtedy szefem Stowarzyszenia Nasz Dom, które w drugiej kadencji samorządu powiatowego pozostawało w opozycji. Czesław Kubek w tej kadencji (2002-2006) był radnym i wrócił do pracy w UKS. W latach 2006-2014 ponownie pełnił funkcję wicestarosty, kiedy starostą był Władysław Bielawa. Od 2014 roku do przejścia na emeryturę był zaś sekretarzem gminy Pilzno. Zmarł 22 lutego, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Żyrakowie. Sektor B3, rząd 6, nr 2.

Krystyna Oskarbska (88 lat)
Wieloletnia nauczycielka biologii w LO w Pilźnie. Zmarła 23 lutego, została pochowana na cmentarzu parafialnym w Pilźnie.

Elżbieta Sobieszczańska-Augustynowicz (77 lat)
Z dębicką służbą zdrowia związana była przez 53 lata, pracowała jako lekarz medycyny pracy. Zmarła 16 marca, została pochowana na cmentarzu komunalnym (starym) przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Sektor C, rząd c, nr 068.

Marcin Marian Wójcik (77 lat)
Pochodził z Pilzna. Był światowej klasy specjalistą w dziedzinie doświadczalnej fizyki neutrin i ciemnej materii. Przez ponad 50 lat związany z Instytutem Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Prowadził badania w Narodowym Instytucie Fizyki Jądrowej w Gran Sasso we Włoszech oraz w Instytucie Maxa Plancka w Heidelbergu i w Federalnym Instytucie Fizyki i Techniki w Brunszwiku w Niemczech. Zmarł 2 kwietnia, został pochowany na starym cmentarzu w Pilźnie.

ks. Zbigniew Wolak (68 lat)
Pochodził z parafii św. Jadwigi w Dębicy. Święcenia kapłańskie przyjął w 1982 r. z rąk bp. Jerzego Ablewicza. Był profesorem Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Od 1993 do 2025 prowadził wykłady z zakresu filozofii jako adiunkt i pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Teologicznego w Tarnowie. Zmarł 15 kwietnia, został pochowany na cmentarzu komunalnym (starym) przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Sektor D, rząd d, nr 411.

Ryszard Ruciak (74 lata)
Przedsiębiorca, założyciel sklepów specjalistycznych Ogrodnik. Od zawsze zajmował się ogrodnictwem, w wieku 18 lat zaczął uprawiać warzywa oraz posiadał sady z owocami. Sprzedawał je na rynkach w Dębicy i w okolicznych miastach. W 1995 roku otworzył pierwszy sklep Ogrodnik przy ul. Drogowców, w późniejszym czasie także ten przy ul. Krakowskiej. Zmarł 18 kwietnia, został pochowany na cmentarzu komunalnym przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Sektor 8, rząd 2, nr 2.

Jerzy Bonarek (80 lat)
Był filarem brzosteckiej szkoły rolniczej. Wicedyrektorem został w maju 1983 r., a w latach 1985-1992 sprawował funkcję dyrektora. To za jego kadencji szkoła mocno się rozwinęła i była świetnie wyposażona, jak na ówczesne czasy. Zmarł 8 maja, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Brzostku.

Urszula Winiarska (66 lat)
Przez ponad trzy dekady (1983-2015) uczyła historii w Zespole Szkół Ekonomicznych w Dębicy. Zmarła 15 maja, została pochowana na cmentarzu komunalnym przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Sektor 9, rząd 12, nr 28.

Małgorzata Fabrowicz (74 lata)
Ceniona dębicka lekarka. Specjalizowała się w chorobach wewnętrznych. Przez ostatnich 16 lat przyjmowała w NZOZ Jedynka, której była współwłaścicielką. Wcześniej związana była z ZOZ Dębica, pracowała w przychodniach nr 3 i nr 1 oraz w Poradni Medycyny Pracy, pełniła dyżury w Oddziale Chorób Wewnętrznych, opiekowała się mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej na Wolicy. Zmarła 24 maja, została pochowana na cmentarzu komunalnym przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Sektor 5, rząd 13, nr 11.

Marian Rymut (77 lat)
Wieloletni pracownik i nauczyciel praktycznej nauki zawodu w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy. Zmarł 2 czerwca, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Lubzinie.

Wojciech Buszek (54 lata)
Od 1996 r. pracował jako dowódca sekcji, potem dowódca zmiany w Jednostce Ratowniczo–Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie. Był też naczelnikiem Wydziału Technicznego Komendy

eprasa.pl ecfe7f485b

Wojewódzkiej PSP w Tarnowie. Od grudnia 1998 r. dowódca w Jednostce Ratowniczo–Gaśniczej w Dębicy; od 2002 r. dodatkowo pełnił funkcję rzecznika prasowego Komendy Powiatowej PSP w Dębicy. W latach 2005-2018 komendant powiatowy PSP w Dębicy. W 2014 r. otrzymał awans na starszego brygadiera. Zmarł 3 lipca, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Pilźnie.

Stanisław Białas (90 lat)

Urodzony w Grudnej Dolnej wybitny matematyk i współtwórca Wydziału Matematyki Stosowanej AGH w Krakowie, którego kierownikiem był w latach 1993-1997. Później przez trzy lata był pierwszym dziekanem nowo utworzonego Wydziału Matematyki Stosowanej. W 1991 r. został profesorem nadzwyczajnym AGH, natomiast w 2003 r. otrzymał tytuł profesora nauk technicznych. Na uwagę zasługuje też nietypowa jak dla prof. Stanisława Białasa publikacja pt. Jakub Szela kim był? Autor przedstawia w niej sylwetkę przywódcy rabacji. Zmarł 4 lipca, został pochowany na Cmentarzu Batowickim w Krakowie. Kwatera CCXCIV, rząd II, miejsce 13.

ks. Julian Kapłon (90 lat)

Urodził się w Jodłowej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1960 r. w Tarnowie. Studiował m.in. filozofię, teologię, socjologię, biblistykę i historię, uzyskując stopień doktora. Posługę duszpasterską pełnił w parafiach w Polsce, Austrii i Niemczech. Na emeryturę wrócił do rodzinnej Jodłowej. Był autorem licznych publikacji dotyczących dziejów miejscowości, lokalnych tradycji, kultury ludowej oraz religijności mieszkańców. W uznaniu zasług dla społeczności lokalnej



Dzięki ks. Julianowi Kapłonowi Jodłowa doczekała się bogatej bibliografii.

Rada Gminy nadała mu w 2009 r. tytuł Honorowego Obywatela Gminy Jodłowa. Zmarł 8 lipca, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Jodłowej Dolnej.

Ks. Jan Wąchała (78 lat)

Urodził się w Olszanach, ale młode lata spędził w Dębicy. Tu, w 1967 r. zdał maturę. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Jerzego Ablewicza. W latach 1981--1985 był wikariuszem w parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy. Zmarł 12 lipca, został pochowany na cmentarzu komunalnym (starym) przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Sektor 3, rząd 9, nr 1.

O. Henryk Andrzej Zanko (91 lat)

W latach 1970-1979 był przeorem klasztoru karmelitów w Pilźnie. Z naszym miastem związany był jednak już wcześniej. To tu po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Oborach został przyjęty do Małego Seminarium Ojców Karmelitów. Zmarł 17 lipca, został pochowany w grobowcu zakonnym na Cmentarzu Batowickim w Krakowie.

Józef Śliwa (81 lat)

Był przez 11 lat członkiem Kapeli Ludowej Zastawni z Brzostku. Jeden z najlepszych tradycyjnych skrzypków Galicji. Zdobył pierwsze nagrody dla solisty skrzypka na Sabałowych Bajaniach w Bukowinie Tatrzańskiej i na Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Zmarł 27 lipca, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Gogołowie.

Tadeusz Mucha (74 lata)

Radny miejskim I kadencji (1990-1994) wybrany z listy Komitetu Obywatelskiego Słoneczne. Radny Miejskiej Rady Narodowej w latach 1988-1990. Był zastępcą dyrektora KRP Igloopol. W 1990 roku założył firmę Delta, która zajmuje się głównie hurtową dystrybucją opakowań, a także materiałów dla przemysłu i chemii budowlanej. Zmarł 28 lipca, został pochowany na cmentarzu komunalnym (starym) przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Rząd C, sektor c, nr 058.

Zdzisław Czarnobilski (92 lata)

Urodził się we Lwowie, skończył Akademię Medyczną w Lublinie. Do czasu uzyskania stopnia doktora nauk medycznych w 1975 r., związany był ze szpitalem w Dębicy. W tym samym roku objął stanowiska lekarza wojewódzkiego w Tarnowie i dyrektora dzisiejszego Szpitala Specjalistycznego im. Szczeklika. Był posłem na Sejm X kadencji (1989–1991) i senatorem II kadencji (1991–1993). Zmarł 5 sierpnia, został pochowany na Cmentarzu Batowickim w Krakowie.

Wacław Orłowski (81 lat)

Był pierwszym zapaśnikiem reprezentacji Polski, a więc też Wisłoki Dębica, który w 1967 r. zdobył dla naszego kraju medal mistrzostw świata. W Bukareszcie wywalczył brąz w wadze średniej (do 87 kg). Później zostawał jeszcze trzy razy mistrzem Polski w latach 1968, 1970 i 1973. Startował w igrzyskach olimpijskich w Meksyku, gdzie zajął 6. miejsce w wadze półciężkiej (97 kg), i Monachium. Dwukrotnie wygrał prestiżowy Memoriał Pietrowa w Moskwie. Po zakończeniu kariery w 1975 roku wrócił do Krakowa. Był trenerem zapasów w BKS Bochnia, prezesem Okręgowego Związku Zapaśniczego w Krakowie i międzynarodowym sędzią zapaśniczym. Zmarł 9 sierpnia, został pochowany na Cmentarzu Mała Góra w Krakowie-Bieżanowie.

Ks. Dariusz Mazur (50 lat)

Pochodził z Pustkowa. Ukończył Wyższe Międzydiecezjalne Seminarium Duchowne w Częstochowie. Święcenia kapłańskie przyjął 2 czerwca 2001 r. W latach 2006-2009 był wikariuszem parafii św. Marii Magdaleny w Radomsku. Od 25 sierpnia 2025 roku był gospodarzem parafii św. Piotra i Pawła w Zawadzie (koło Częstochowy). Posługiwał też w Polskiej Parafii w Gloucester i Cheltenham w Wielkiej Brytanii. Zmarł 17 sierpnia, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Pustkowie.

Lucjan Bajor (83 lata)

Emerytowany nauczyciel matematyki, a w latach 1973-1994 dyrektor Szkoły Podstawowej w Straszęcinie. W tym czasie wybudowane zostały nowa dwupiętrowa szkoła i hala sportowa. Zmarł 25 sierpnia, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Straszęcinie.

Agnieszka Kania (58 lat)

Całe życie związana była ze szkołą w Pustkowie-Osiedlu. Najpierw jako uczennica, później nauczycielka języka polskiego (od 1992 r.), a w końcu dyrektor Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi (od 2006 r.). W wolnych chwilach pisała scenariusze, wspomnienia, fraszki, wiersze dla dzieci i rozważania. Była też autorką książki pt. „Szukać sensu. Drogi Krzyżowe ścieżkami życia" wydanej w 2020 r. Działała w nauczycielskim zespole OdNova, z którym przygotowywała oprawy mszy św. Zmarła 26 sierpnia, została pochowana na cmentarzu parafialnym w Pustkowie-Osiedlu.

Danuta Iwan ps. Pszczółka (98 lat)

Ostatni żołnierz Armii Krajowej Dębica i ostatnia uczestniczka walk na Kałużówce. Była córką Adama Lazarowicza. W czasie wojny była uczennicą tajnego nauczania w Brzezinach i łączniczką Wojskowej Służby Kobiet przy Komendzie Obwodu AK Dębica. Brała udział w akcji Burza, najpierw jako sanitariuszka w szpitalu polowym w Brzezinach, później w sekcji gospodarczej II Rejonu Walki na Kałużówce. Trzykrotnie została odznaczona Medalem Wojska Polskiego, Medalem Niepodległości, Medalem Pro Patria, Krzyżem Armii Krajowej oraz Krzyżem WiN. Mieszkała we Wrocławiu, tam też została pochowana na Cmentarzu Grabiszyńskim. Zmarła 28 sierpnia.

Stanisław Rokosz (76 lat)

Wieloletni wójt gminy Dębica i jeden z najbardziej doświadczonych samorządowców ziemi dębickiej. Z gminą Dębica jako jej włodarz związany był przez ponad trzy dekady, najpierw jako naczelnik (1981-1990), a później jako wójt (1996-2024). Jednym z przedsięwzięć, które z jego nazwiskiem będzie kojarzone już zawsze jest uzdrowisko Latoszyn-Zdrój. To on przez lata zabiegał o jego reaktywację. Te starania zakończyły się sukcesem, a Latoszyn-Zdrój w grudniu 2022 r. oficjalnie dołączył do grona podkarpackich uzdrowisk. Okres jego urzędowania



Stanisław Rokosz rządził gminą Dębica przez ponad 30 lat.

to także dziesiątki inwestycji drogowych, wodociągowych, kanalizacyjnych, edukacyjnych, sportowych i kulturalnych. Strefy ekonomiczne w Pustyni, Zawadzie i Pustkowie-Strachowie to również jego dzieło. Zmarł 28 sierpnia, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Pustkowie-Osiedlu.

Bronisław Błaszkiewicz (88 lat)

Był współzałożycielem i prezesem Podokręgu Piłki Nożnej w Dębicy. Strukturami PPN w Dębicy kierował w latach 1997–2012. Zasiadał również w Zarządzie Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej (1999-2020). Jako zawodnik i trener reprezentował m.in. Wisłokę Dębica. Prowadził również Igloopol Straszęcin i Podkarpacie Pustynia. Był także współzałożycielem Klubu Seniora Podkarpackiego ZPN oraz honorowym członkiem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zmarł 8 września, został pochowany na cmentarzu komunalnym (starym) przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Sektor A, rząd a, nr 523.

Stanisław Czaja (71 lat)

Były kolarz Wisłoki. Pierwszy sukces odniósł wygrywając młodzieżowy Bałtycki Wyścig Przyjaźni. Po tym zwycięstwie zakwalifikowany został do kadry narodowej. W 1977 r. w Radomiu wywalczył brązowy medal indywidualnych mistrzostw Polski oraz tytuł mistrza CRZZ orlików. W 1978 roku był piąty w Tour European. W Wyścigu o Puchar Stomilu w 1980 r. zajął drugie miejsce, dwa lata później był trzeci. Karierę zakończył we francuskim Auxerre. Później mieszkał w Nagawczynie, gdzie prowadził działalność gospodarczą. To Stanisław Czaja przyczynił się do tego, że w 2017 r. do powiatu dębickiego zawitał Tour de Pologne. Przez lata sponsorował klub Krakus Swoszowice, którego wychowankami są Rafał Majka i Kasia Niewiadoma. Zmarł 8 września, został pochowany na cmentarzu komunalnym przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Sektor 9, rząd 1, nr 50.

Michał Wolańczyk (36 lat)

Przez lata związany był z KS Wisłoka Dębica. Działał w zarządzie klubu, ale też wspierał go materialnie. Prowadzona przez niego firma Gorzko Słodko od lat należała do grona sponsorów Wisłoki. Zmarł 23 września, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Straszęcinie.

Jan Chmura (86 lat)

Wieloletni samorządowiec, nauczyciel historii i działacz społeczny. Przez dwie kadencje w latach 1990-1998 pełnił funkcję wójta gminy Brzostek, będąc jednocześnie przewodniczącym Zarządu Gminy. Później był delegatem do Sejmiku Samorządowego Województwa Tarnowskiego oraz radnym Rady Powiatu Dębickiego. W latach 2014-2018 pełnił funkcję sołtysa Grudnej Górnej. Za swoją działalność został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 4 października, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Grudnej Górnej.

Ryszard Wielgosz (77 lat)

Absolwent filologii polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Przez całą karierę zawodową był nauczycielem języka polskiego w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy. Pracował tu od 1972 do 2013 roku. Zmarł 7 października, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Zawadzie.

Dorota Sadkowska-Kaczka (50 lat)

Nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w ZSZ w Pustkowie-Osiedlu. Z tą szkołą związana była przez ponad 20 lat. Zmarła 10 października, została pochowana na cmentarzu parafialnym w Pilźnie.

Wacław Kawalec (58 lat)

Były radny Rady Gminy w Jodłowej. Mandat sprawował w latach 1998-2002 jako przedstawiciel sołectwa Dębowa. Zmarł 11 października, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Jodłowej Dolnej.

JAG

eprasa.pl ecfe7f485b

Zeznaje...

Krzysztof Prokop



Zajmuję się
Pracuję w Centrum Kultury i Promocji gminy Żyraków, jestem instruktorem muzyki i akustykiem.
W dzieciństwie chciałem zostać
Muzykiem.
W wolnym czasie
Słucham muzyki, oglądam koncerty na żywo.
Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...
Laptopem.
Pies czy kot?
Zdecydowanie pies.
Pierwsze zarobione pieniądze
Jako muzyk w Orkiestrze Marynarski Wojennej.
Ulubiony lokal w powiecie
Sogno Italiano.
Najchętniej zjadłbym
Kebaba.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Włochy. Interesuje mnie kultura tego kraju.
Książka lub film, które polecam
Serial „Zemsta o jasnych oczach".
Na urodziny chciałbym dostać
Jakąś miłą niespodziankę.
Gościom w powiecie pokazałbym
Dworek w Korzeniowie.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Bobrowej Woli brakuje sklepu.
Wygraną w Lotto wydałbym
Na dobry samochód.

Dobry przepis, bo z Dobrkowa

Rolada z jabłkami

Poleca: Maria Wójcik,
KGW Zawisłocze Pilźnieńskie



Składniki: 4 jajka, 1 szklanka mąki, w tym 2 łyżki mąki ziemniaczanej, 2/3 szklanki cukru, 1 łyżka octu, pół łyżeczki proszku do pieczenia. **Wykonanie:** oddziel białka od żółtek. Białka wlej do miski i ubij mikserem na sztywną pianę. Do piany stopniowo dodawaj cukier, cały czas miksując. Następnie dodaj żółtka i krótko miksuj, aż połączą się z pianą. W osobnej misce wymieszaj mąkę pszenną, mąkę ziemniaczaną i proszek do pieczenia. Wsyp suche składniki do masy jajecznej, dodaj ocet i delikatnie wymieszaj łyżką lub szpatułką. Masa powinna pozostać puszysta i lekka. Ciasto rozprowadź równomiernie na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Wstaw do nagrzanego piekarnika (180° C, grzanie góra-dół) i piecz przez ok. 10-15 min., aż biszkopt będzie lekko złoty i sprężysty. W tym czasie przygotuj wcześniej uprażone jabłka połączone z galaretką. Po upieczeniu ostrożnie przełóż gorący biszkopt na ściereczkę, zdejmij papier i zwiń biszkopt razem ze ścierką w rulon. Pozostaw na chwilę, aby zachował kształt. Potem delikatnie rozwiń, rozsmaruj na powierzchni jabłka z galaretką i ponownie zwiń. Odstaw do wystudzenia. Wersja druga - przygotuj 4-5 jabłek, obierz, usuń gniazda i pokrój w plasterki. Na wyłożonej papierem do pieczenia blasze rozłóż jabłka, posyp cynamonem i cukrem waniliowym. Na jabłka wylej ciasto biszkoptowe i je rozprowadź. Wstaw blachę do piekarnika nagrzanego do 180°C i piecz przez ok. 20-30 min. Po wyjęciu z piekarnika przełóż gorące ciasto na czystą ściereczkę, ostrożnie zdejmij papier do pieczenia i zwiń całość w rulon, tak aby jabłka znalazły się wewnątrz. Pozostaw do wystudzenia.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Nie patrz mi w oczy. **fot. Anna Ożóg**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników.
Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Anna Ożóg** za zdjęcie: **Nie patrz mi w oczy.**
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Nie zabraknie ci energii i odwagi. Wykorzystaj ten czas na realizację planów, ale pamiętaj, by nie działać zbyt pochopnie.

Byk (21.04 - 20.05)

To dobry moment, by zwolnić tempo i zadbać o siebie. Szczera rozmowa z bliską osobą może poprawić ci humor.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Czeka cię tydzień pełen ciekawych rozmów i nowych pomysłów. Bądź otwarty na niespodzianki, bo jedna z nich odmieni twój nastrój.

Rak (21.06 - 22.07)

Wsłuchaj się w swoje emocje i nie bój się mówić o uczuciach. Ktoś bliski może potrzebować twojego wsparcia bardziej, niż myślisz.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoja pewność przyciągnie uwagę innych. Nie bój się pokazać talentów, ale pamiętaj, że czasem warto również posłuchać innych.

Panna (23.08 - 22.09)

Ten tydzień będzie sprzyjał planowaniu. Nie dąż do perfekcji za wszelką cenę. Najlepsze rozwiązania pojawiają się spontanicznie.

Waga (23.09 - 23.10)

Postaraj się znaleźć równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Tylko wtedy poczujesz, że żyjesz.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Zaufaj intuicji w sprawach relacji. Nie wyciągaj pochopnych wniosków i daj sobie czas, by poznać prawdziwe intencje innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Przed tobą okazja do spróbowania czegoś nowego. Nie pozwól, by strach powstrzymał cię przed działaniem.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Wytrwałość pomoże ci zrobić krok w stronę celu. Pamiętaj jednak, że odpoczynek nie jest stratą czasu, a ważną częścią sukcesu.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Twoja kreatywność pozytywnie zaskoczy otoczenie. Ciekawy pomysł może stać się początkiem czegoś dobrego.

Ryby (20.02 - 20.03)

Zadbaj o swój spokój i poświęć chwilę na to, co sprawia ci przyjemność. Twoja wrażliwość pomoże Ci dostrzec coś ważnego.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl ecfe7f485b

Pętla Czasu po raz piąty

Jan Abramowicz z jubileuszowym Grand Prix. Na scenie 42 uczestników

Pochodzący z Lubaczowa główny laureat konkursu brał udział we wszystkich dotychczasowych edycjach.

Przed rokiem zdobył wyróżnienie, a dwa lata temu był drugi. Konsekwencja doprowadziła go w końcu po najwyższe laury. A w tym roku było to nie lada wyzwanie, bo do Dębicy na piątą edycję Pętli Czasu przyjechało 42 recytatorów. Dwunastka zaprezentowała się w kategorii młodzieżowej, a w jego grupie, czyli wśród osób dorosłych wystąpiło 30 osób.

Jedną z nich była Liliana Ryszewicz, która dotarła do nas aż z Zielonej Góry. To tam przygotowywała się do występu pod okiem instruktorek Marty Pohrebny-Szwiec i Małgorzaty Paszkier-Wojcieszonek. Na scenie Domu Kultury Śnieżka zaprezentowała fragment powieści Miry Marcinów „Bezmatek" i wiersz Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Bez Ciebie".

– Nadal jestem trochę zestresowana. Myślę o tym, co zrobiłam i co powiedziałam. No podobało mi się, ale mam troszkę takiej niepewności – mówiła tuż po występie.

Uwielbia teatr i recytację, choć miała dość długą przerwę w występach. W Dębicy wróciła na scenę po pięciu latach rozbratu z nią. Całe jej życie, co podkreśla, jest związane z teatrem, oczywiście tym amatorskim.

– Jakieś kółka teatralne, spektakle, trochę recytacji, to zawsze w moim życiu było i mam nadzieję, że będzie jeszcze długo. Bo to jest coś, co naprawdę kocham – opowiada studentka filologii francuskiej z Zielonej Góry.

Tym razem nie znalazła się w gronie osób docenionych przez jurorów, choć ci byli wyjątkowo hojni. W kategorii dorosłych przyznali aż cztery równorzędne pierwsze nagrody. Otrzymali je Tomasz Buczkowicz (Białystok), Katarzyna Rosiński (Poznań), Beata Strózik (Dębica), Jarosław Zoń (Mszana Dolna). Wyróżnieni zostali zaś: Kacper Gugała (Ryki), Elżbieta Jakóbczyk (Tomaszów Mazowiecki), Karolina Pożoga (Zielona Góra) i Anna Przęzak (Kraków).

W konkursie młodzieżowym pierwsze miejsce ex aequo zajęli Kamil Bernacki (Lubaczów) i Luiza Mazurek (Puławy). Drugą nagrodę otrzymała Dębiczanka Emilia Śliwa, a trzeciej jury nie przyznało. W gronie wyróżnionych znaleźli się natomiast: Hanna Mazur (Dębica), Jan Makowiecki (Warszawa) i Zuzanna Stefanów (Jarosław).



Liliana Ryszewicz na konkurs przyjechała z Zielonej Góry.

Nagroda publiczności trafiła do rąk Stanisława Apostoła (Nowy Targ). Jan Abramowicz z kolei, który zdobył Grand Prix, na scenę DK Śnieżka był wywoływany wcześniej dwukrotnie. Do niego bowiem trafiła również nagroda imienia Urszuli Rojek oraz specjalna statuetka za udział we wszystkich dotychczasowych edycjach Pętli Czasu.

Wraz z nim odebrali ją także: Elżbieta Baran, Urszula Bilska, Anna Gaczek, Bożena Gniazdowska, Małgorzata Golis, Kacper Muszyński, Zuzanna Piątek, Julia Sikora i Emilia Węgrzyn.

– Marzyłem o stworzeniu miejsca, w którym słowo będzie miało prawdziwą moc. Miejsca, w którym literatura będzie ożywać na scenie, a spotkanie z człowiekiem będzie równie a może i bardziej ważne jak sama ta nasza artystyczna prezentacja – mówi Bartosz Piechota, koordynator Pętli Czasu,

Patrząc na krótką jak na razie, ale treściwą historię, może powiedzieć, że największą wartością tego konkursu są ludzie, którzy przyjeżdżają do Dębicy z różnych stron Polski. To oni dzielą się wrażliwością, odwagą i miłością do słowa, ale też uczą, inspirują i wspierają. Mimo upływu kolejnych lat wciąż chcą być częścią tej historii.

Janusz Grajcar

Legenda lokalnej kultury

Pożegnała się z zespołem, ale werwy ciągle ma mnóstwo

Opowieściami życia Sylwii Murdzy-Chrobak można by obdzielić kilka osób. Jest co wspominać i co opowiadać.

Energiczna, elegancka, zawsze uśmiechnięta. Jeszcze niedawno Sylwię Murdza-Chrobak można było zobaczyć na scenie. W regionalnym stroju śpiewała, tańczyła i nadawała ton Zespołowi Ludowemu Morsy, którego była założycielką i niekwestionowaną liderką.

Po przeszło pół wieku w zespole pani Sylwia postanowiła pożegnać sie z koleżankami i kolegami z jego szeregów. Ale nie byłaby przecież sobą, gdyby tej okazji nie wykorzystała także do spotkania z ludźmi, których uważa za przyjaciół. Na zaproszenie odpowiedzieli między innymi: starosta Piotr Chęciek, burmistrz Dębicy Mateusz Kutrzeba, Agnieszka Jackowska-Drożdż, kierowniczka D.K. Śnieżka i Tomasz Czapla, dyrektor Muzeum Regionalnego w Dębicy.

Pełna werwy 91-latka swoich gości zabrała w podróż wspomnień przez życie pełne wyzwań, artystycznych przygód i niesamowitych podróży, podczas których spotykała dziesiątki, jeśli nie setki ludzi – także tych najsławniejszych, bo Sylwia Murdza-Chrobak i jej zespół śpiewali nawet dla papieża Jana Pawła II w Watykanie, co odnotowały tamtejsze media.

Morsy nie były jej pierwszym artystycznym przedsięwzięciem. Najpierw był zespół, który założyła przy ówczesnym Stomilu. Występowali ze skeczami, monologami, była gra na instrumentach i tańce. W Morsy przerodził się i zmienił artystyczny profil, kiedy grupę przygarnął szef Igloopolu Edward Brzostowski. To on chciał, żeby nazwą nawiązywał do największego dębickiego domu kultury. Od tamtego czasu Morsy zagrały setki, jeśli nie więcej koncertów. Zwiedziły nie tylko Polskę, ale też Litwę, Ukrainę.

Zespół nie zamykał się tylko w działalności artystycznej. Przez lata było to także wiele inicjatyw społecznych, które pod wodzą Sylwii Murdza–Chrobak realizowali jako stowarzyszenie. Jeździli do Wilna i na Ukrainę z darami dla tamtejszej Polonii, o czym opowiadała podczas spotkania.

W Warszawie prowadzili zbiórkę na budowę kościoła p.w. Ducha Św. w Dębicy, organizowali spotkania dla seniorów – potańcówki dla nich co miesiąc odbywają się do dziś w restauracji Dworek i cieszą ogromnym powodzeniem. A to przecież tylko część z historii zespołu.

Dla Sylwii Murdza-Chrobak czas spędzony w Morsach stanowił i wciąż stanowi ważny rozdział życia. Nic dziwnego, że postanowiła oficjalnie i uroczyście pożegnać się z zespołem.

Ale uczestnictwo w nim nie było jedyną artystyczną aktywnością pani Sylwii, ma na swoim koncie jeszcze więcej działań. Bo przecież w latach 80-tych prowadziła teatrzyk kukiełkowy, do którego sama szyła zabawki. W szkołach swoich dzieci działała w komitetach rodzicielskich. Organizowała wycieczki, wyjazdy. Może dlatego, że jako dziecko sama takich atrakcji nie miała. Pochodziła z ubogiej rodziny, przeżyła wojnę, w czasie której jej czteroletni brat Edwinek zmarł z głodu. Ojciec trafił do obozów w Ostaszkowie i Kozielsku, stamtąd do Armii Andersa, z którą zdobywał Monte Cassino. Do rodziny wrócił po 10 latach.

Sylwia Murdza-Chrobak nie ukrywa, że lubi ludzi, a i ludzie ją darzą sympatią. Choć już niekatywna artystycznie, na pewno pozostanie w pamięci wielu – nie tylko Dębiczan.

– Ze trzy lata temu zaczepiła mnie na zielonym rynku pani i mówi: pani w latach 50-tych była u nas we wsi w szkole z występem – opowiadała podczas spotkania Sylwia Murdza-Chrobak.



Sylwii Murdza-Chrobak dziękują członkowie zespołu Morsy.

Z tamtych wyjazdów poza miasto pamięta doskonały swojski chleb i kwaśne mleko – artykuły, które w mieście nie były powszechnie dostępne.

– A myśmy byli wielkimi głodomorami i zajadaliśmy się tym pysznym, jeszcze ciepłym chlebem – mówi.

Choć pożegnała się z zespołem, trudno uwierzyć, że na scenie nigdy już jej nie zobaczymy. Może nie stojącą przy mikrofonie i w pląsach, ale z mikrofonem, śpiewającą – to ciągle możliwe. Tym bardziej, że i jej energią obdzielić by można niejeden zespół.

(nan)

eprasa.pl ecfe7f485b

Obejrzysz go w serwisie YouTube

Teledysk gotowy, to w nim można usłyszeć ich głos

Nasz głos! to tytuł utworu, do którego klip powstał na miejskim stadionie.



Klip nagrywany był m.in. pod muralem stworzonym przez młodzież.

O projekcie realizowanym przez dębicką młodzież i Miejski Ośrodek Kultury, w ramach programu Bardzo Młoda Kultura, pisaliśmy już na łamach OL. Udział w nim brali członkowie Młodzieżowego Teatru Małych Form „ferment" i uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy.

To właśnie w ramach tego projektu, a także realizowanych w jego ramach warsztatów ze street artu, powstał mural na jednej ze ścian na miejskim stadionie przy ul. Akademickiej w Dębicy. Młodzież sama wybrała to miejsce i z pomocą Iwony Kubarskiej, która na co dzień tworzy murale, przygotowała jego projekt. Samo wykonanie malowidła trwało dwa dni, a jego oficjalne odsłonięcie odbyło się w poprzedni weekend. Wtedy też premierę miał teledysk do utworu Nasz głos!, nad którym również pracowali uczestnicy projektu.

Pomogły im w tym warsztaty, w których wzięli udział, a podczas których współpracowali z instruktorką śpiewu i wokalistką Magdaleną Białorucką-Ogorzelec, aktorem Wojciechem Dolatowskim, wokalistką Sandrą Miką i instruktorką teatralną Dominiką Migoń-Madurą. W przygotowaniu stylizacji pomogły im uczennice kierunku technik stylista z ZSZ nr 1, pod okiem nauczycielek: Haliny Brzeskiej, Kai Ochał i Edyty Matusik, a w realizacji utworu Sergiusz Smolnicki, muzyk i realizator dźwięku w Studiu Nagrań Miejskiego Ośrodka Kultury. Za przygotowanie podkładu muzycznego do teledysku odpowiadał Piotr Madura, a za realizację wideo Andrzej Kwiatek.

Za to tekst piosenki „Nasz głos!", a także muzykę i choreografię przygotowała sama młodzież, która wystąpiła w klipie. Efekty jej pracy obejrzeć można w serwisie YouTube na profilu Nadaj Kulturze Swój Ton (https://www.youtube.com/@nadajkulturzeswojton). Trzy dni po premierze teledysk miał już ponad 500 odsłon.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

SUPERMOCNI — 28, 29.10, godz. 15:15; 27.10, godz. 15:30
2D dubbing, prod. Hiszpania / 94 min. familijny, animacja, komedia / od lat – 6

CZAS, KTÓRY NIE NADSZEDŁ — 28, 29.10, godz. 17:15
2D org. prod. Polska / 105 min. melodramat / od lat – 13

W SERCU DZICZY — 28, 29.10, godz. 19:30
2D napisy, prod. Francja, USA, Wlk. Brytania thriller, wojenny / / 100 min. / od lat – 15

HOT SPOT - KINO KONESERA — 27.10, godz. 18:00
2D org, prod. Grecja, Norwegia, Polska / 101 min. kryminał, sci-fi, thriller / od lat – 15

VINCENT. LEGENDA OCEANU — 30.10; 3, 4, 5.11, godz. 15:00; 31.10, godz. 15:30
2D dubbing. prod. Czechy, kanada, Niemcy animacja, familijny, komedia / 91 min./ od lat – 6

CAMINO DLA OPORNYCH - PREMIERA — 30.10; 3, 4, 5.11, godz. 17:00
2D lektor, prod. Francja dramat, komedia / 113 min. / od lat – 13

WITAJCIE W HOPE - PREMIERA — 30.10; 3, 4, 5.11, godz. 19:15
2D napisy. prod. Korea Poludniowa/ 160 min. horror, sci-fi / od lat – 15

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Chłopiec na krańcach świata — 27, 28.10, godz. 16:15
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2025, Polska, Kanada, Hiszpania, 88 min., od 6 lat

Bez znieczulenia (cykl: WAJDA: re-wizje) — 27.10, godz. 18:00
2D PL, dramat, 1978, Polska, 125 min., od 15 lat

Igrając z diabłem — 28.10, godz. 18:00
(projekcja w ramach projektu _insider w trasie)
2D napisy, dokument, 2026, Polska, 82 min, od 15 lat

Nosferatu - symfonia grozy - DKF — 29.10, godz. 18:00
2D napisy, film niemy, 1922, Niemcy, 94 min, od 15 lat

Weekend grozy
Dźwięk śmierci — 30.10, godz. 18:00
2D napisy, horror, 2025, Irlandia, Kanada, 97 min, od 15 lat

Martwe zło 2 — 30.10, godz. 20:00
2D napisy, horror, 1987, USA, 81 min, od 15 lat

Ice Cream Man — 31.10, godz. 18:00
2D napisy, horror, 2026, USA, 105 min, od 15 lat

Ópi — 31.10, godz. 20:00
2D PL, horror, 2026, Polska, 95 min, od 15 lat

Reklama



eprasa.pl ecfe7f485b

W planach City Punx Show Fest

Od Prowokacji po The Dickens, czyli ponad trzydzieści lat z punk rockiem

Bez Mariusza Uriasza, którego wielu zna jako Uriego, dziś trudno wyobrazić sobie dębicką scenę niezależną.

Punk rockiem, w siódmej, czy ósmej klasie podstawówki zaraził go Młody, kolega z klasy. Był początek lat dziewięćdziesiątych kiedy po raz pierwszy usłyszał takie dębickie grupy jak Mamusiu Ratuj, czy Zamach Stanu. Później sięgał już po kasety bardziej znanych grup, jak KSU, Defektu Muzgó, czy Sedes.

Tyle tylko, że Uri nie tylko chciał słuchać, ale i grać. Stąd wziął się zespół Prowokacja, który założyli z chłopakami z osiedla. Nigdy nie zagrali żadnego koncertu, za to zarejestrowali dwie kasety demo, które do dziś ma w swoim archiwum.

Później było jeszcze wiele mniejszych i większych projektów, jak choćby Notabene, Napad na Betlejem, I coś jeszcze, czy Jagoda. Dwóm ostatnim grupom zdarzało się nawet koncertować.

– Ale ja w latach dziewięćdziesiątych zafascynowany byłem zespołem Operation Ivy. To były te właśnie takie typowe, ska punkowe rytmy i roiło mi się w głowie, żeby stworzyć taki zespół – wspomina Uri.

Not So Fast na poważnie

I tak powstała, działająca od 1997 do 2002 roku, ska punkowa grupa Not So Fast, która zdobyła popularność w całej Polsce, zagrała kilkadziesiąt koncertów i w szczecińskiej wytwórni Jimmy Jazz Records wydała płytę „Street X".

Co ciekawe nagrywając ją zespół nie dysponował sekcją dętą, ale dęciaki pojawiły się na płycie, dograne przez muzyków z formacji Vespa i Skambomambo. Ukazała się już nie na kasecie, ale płycie CD.

Krążek ten dał im taką rozpoznawalność, że Mariuszowi do dziś, choć minęło już prawie ćwierć wieku od rozpadu zespołu, zdarza się, że ktoś rozpoznaje go jako gitarzystę i wokalistę Not So Fast.

Ortodox gra do dziś

Po zakończeniu działalności tej grupy Uri bez grania wytrzymał tylko rok. Jako że zawsze był otwarty na nowe znajomości szybko znalazł muzyków: Słonia, Świecę i Hawaja, z którymi udało mu się stworzyć nowy skład. Tak w 2003 roku powstał Ortodox, który mimo wielu zmian kadrowych gra do dziś. W pierwotnym składzie udało im się zagrać kilka, czy kilkanaście koncertów, a ich utwory znalazły się nawet na składance poświęconej zespołowi Dezerter. Kiedy jednak w 2007 nagrywali pierwszą płytę, wokalistę Świecę zastąpił Gumiś z zaprzyjaźnionej grupy Nic Śmiesznego. Druga ukazała się w 2013, podobnie jak debiutancka, wydana przez Pasażer Records.

– Lata od 2013 do 2015 to był czas chyba najbardziej obfity w koncerty i festiwale. Nie wiem jak to się udało, że zagraliśmy ich tyle, ale naprawdę było tego sporo i nieźle się to kręciło – przekonuje Uri.

Wspomina, że byli wtedy chłopakami, którzy nie mieli jeszcze rodzin i dzieci i mogli pozwolić sobie na wojaże po Polsce. Kiedy jednak przyszła stabilizacja kolejni członkowie grupy zaczęli odchodzić.

– To jest jak w pracy, czy małżeństwie, drogi się rozchodzą, każdy wybiera coś swojego i to jest normalne – zauważa.



Grupa Not So Fast, w której śpiewał i grał na gitarze, działała 5 lat.



Mariusz Uriasz współtworzył wiele dębickich składów. Tu podczas jednego z koncertów The Dickens.

On jednak mimo to nie chciał odpuszczać i szukał kolejnych osób, które chciałyby z nim tworzyć zespół. I nie dość, że zawsze mu się to udawało, to nagrywał z nimi kolejne płyty i grał koncerty. Do dziś Ortodox ma na swoim koncie już dobrze ponad dwieście występów. Choć trzeba przyznać, że obecnie to już bardziej rzeszowska niż dębicka grupa, bo nie tylko z pierwotnego składu, ale też z Dębicy, został w nim tylko Uri. Choć czasem jeszcze koncertuje z nimi Adrian, z innego dębickiego zespołu – Reaper of Mind, to większość stanowią muzycy ze stolicy Podkarpacia.

W The Dickens nauczył się grać na flecie i mandolinie

Mariusz jednak nie byłby sobą gdyby ograniczył się wyłącznie do jednego składu. Jedenaście lat temu wymyślił, że prócz punk rocka chciałby też pograć sobie irlandzki folk. Co więc zrobił? Nie tylko zaczął szukać kolejnych muzyków, ale i postanowił nauczyć się grać na mandolinie i flecie irlandzkim.

– Dwa lata straciłem na to, żeby poznać mandolinę, dowiedzieć się jak się na niej gra i jak się ją stroi. Ale już nóżka tupała, a w głowie zaczęło się coś pojawiać- śmieje się.

Pierwsze utwory tworzył więc sam w domu, wykorzystując do tego laptop i programy do tworzenia muzyki, a chętni do wspólnego grania powoli zaczynali się pojawiać.

The Dickens, bo taką nazwę nosiła nowa kapela, działał przez dekadę i dał się poznać publiczności w różnych częściach Polski. Obecnie na wydanie czeka płyta zatytułowana „Folk;s not Dead", podsumowująca ten okres jej działalności.

City Punx Show to już ponad 50 koncertów

Przez jakiś czas Uriego usłyszeć można było też choćby w Procuratorze, który po latach się reaktywował. Dziś nie ma go już jednak w tym składzie, bo wolał jednak skupić się na swoich projektach. A te to nie tylko zespoły, w których gra, ale także działalność koncertowa. Pierwszy koncert spod znaku City Punx Show wraz z Gumisiem i Hawajem, z którymi współtworzył Ortodoxa, zorganizowali w październiku 2009 roku w pubie Pino przy ul. Kolejowej.

– Na pierwszej edycji, kiedy grało CF98, może jeszcze tak dużo ludzi nie było, ale już druga, trzecia, czy czwarta, to już były tłumy. Ludzie z Tarnowa, Jasła, Mielca przyjeżdżali. Na taką małą knajpkę jak tam przychodziło 150 do 200 osób, no to już się działo – mówi.

Tam odbyło się siedem edycji City Punx Show, później były takie lokale jak Luka, Rio, Soprano i The George. Dziś Uri koncerty z tego cyklu organizuje już u siebie, czyli w lokalu, który wynajmuje przy ul. Budzisz. W ich organizacji pomaga mu zaprzyjaźniona ekipa z Jodłowej.

– To jest pięciu braci i oni robią tu taką robotę, że nie wspomnieć o nich to byłby grzech – podkreśla z uśmiechem.

Teraz przygotowują już 44. edycję City Punx Show. 31 października zagrają tam trzy grupy: The Brainlets (rockabilly), Canabinoid (ska/punk) i słowaccy hard core punkowcy z Pivnicy.

Prócz koncertów pod dachem Uri organizuje również City Punx Show Piknik, czyli plenerowe wersje tej imprezy. Do tej pory odbyło się ich już 7 edycji. Ostatnie, z uwagi na brak odpowiedniego miejsca w Dębicy, w ośrodku w Kamionce. Tam również może liczyć na pomoc przyjaciół, tym razem już nie tylko z Jodłowej, ale też Sędziszowa Małopolskiego.

– A teraz jest jeszcze pomysł, żeby stworzyć City Punx Show Fest, czyli coś konkretniejszego, na zasadzie festiwalu. Aczkolwiek to są jeszcze takie marzenia, choć kto wie co będzie za chwilę – zdradza Uri.

Gdy pytam go skąd przez tyle lat znajduje siłę i chęci, by się tym wszystkim zajmować długo się nie zastanawia.

– Bo ja nie mogę zrozumieć tych ludzi, którzy żyją z dnia na dzień i mają tylko pracę, dom i dzieci. Ja wiem, że to są rzeczy ważne, ale nie wyobrażam sobie, żeby nie mieć czegokolwiek swojego. Nie chodzi o to, żeby to był punk rock, czy scena, ale nawet znaczki, rybki, czy samochody – wymienia.

Dla niego pasją jest muzyka i to co robi. Dlatego, choć powoli dobiega do piećdziesiątki nie zamierza odpuszczać. A póki tego nie zrobi dębicka scena będzie się kręcić.

Tomasz Ratuszniak

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl ecfe7f485b

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

GABINETY LEKARSKIE I WIELOSPECJALISTYCZNE

MEDESTETYCARE
MEDICINE • AESTHETICS • CARE
- Konsultacje trychologiczne i badanie skóry głowy
- Leczenie trądziku
- Konsultacje diabetologiczne
- Dietetyka i fizjoterapia
- Medycyna estetyczna i laseroterapia
- Kosmetologia i depilacja laserowa
- Podologia
- Modelowanie sylwetki
- Trychokoloryzacja

Dębica, ul. Poddęby 13,
Rejestracja: 506 665 650

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Medycyna rodzinna

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
LEKARZ MEDYCYNY RODZINNEJ
Joanna Ożóg-Budzisz
- wizyty dla dzieci i dorosłych
- EKG
- Leczenie otyłości
- kompleksowa opieka dla całej rodziny
- wizyty: wtorek/piątek/sobota

Rejestracja telefoniczna lub przez Znany Lekarz
Sędziszów Młp., ul. Jana Pawła II 38/13
tel. 726 577 489

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG

badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Optyka

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Realizacja recept NFZ
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W DĘBICY

Poradnie specjalistyczne
Dębica, ul. Krakowska 91
Informacja i rejestracja
tel. (14) 680 82 08

Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych
Straszęcin 295
Informacja i rejestracja
tel. (14) 680 36 20

Przychodnia Rejonowa nr 1
Dębica, ul. Cmentarna 54
Informacja i rejestracja
tel. (14) 682 78 01

Przychodnia Rejonowa Nr 5
Dębica, ul. Szkolna 4
Informacja i rejestracja
tel. (14) 682 78 13
(rejestracja telefoniczna od godz. 8:00 do godz. 14:00)

Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna
Dębica, ul. Krakowska 91
budynek Poradni Specjalistycznych
tel. (14) 680 84 44

Stomatologia

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 – I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie nieplodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

eprasa.pl ecfe7f485b

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Firma budowlana zatrudni osoby do prac ogólnobudowlanych, murarskich i zbrojarskich. Miejsce pracy: powiat dębicki. Kontakt: 664 740 723.
- ZATRUDNIĘ KIEROWCA/KIEROWCZYNI KAT. C+E (naczepa wywrotka) – prawo jazdy kat. C+E, karta kierowcy – wymagane doświadczenie min.3 lata – wynagrodzenie od 7000 do 9000 zł brutto – jazda pn-pt; umowa o pracę. Kontakt 502 748 441.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę budowlaną 9 arów w Dębicy, ul. Sandomierska, media dostępne. Tel. 797 650 402.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Mieszkanie o powierzchni 53 m², położone na drugim piętrze budynku przy ul. Sobieskiego. Bardzo niski czynsz. Gotowe do zamieszkania. Tel. 607801335.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Wynajmę mieszkanie 29 m², umeblowane. Dębica Rynek; 900,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.
- Wynajmę mieszkanie 33 m², umeblowane. Dębica Rynek; 1200,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

PRODUKTY ROLNE – SPRZEDAM

- Ziemniaki Denar, Ignacy, Red Sonia; odpadowe; buraczki ćwikłowe; dynie. Możliwy transport. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

cd. na str. 24

Tapicerek
Dębicka tapicernia od 1994 roku

Drugie życie Twoich mebli i siedzeń
Sofy • fotele • krzesła • łóżka • tapicerka samochodowa i motocyklowa





Realizacja z naszego warsztatu — sofa: naprawa i nowe obicie

–5% | **Przynieś to ogłoszenie**
i zyskaj 5% rabatu na dowolne zlecenie

606 109 776
tapicerek.debica@gmail.com
ul. Gumniska 21B, 39-200 Dębica
pon.–pt. 8:00–16:00 • tapicerek.pl

Zeskanuj i zobacz ofertę

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH MIASTA DĘBICA
MIASTO DĘBICA

RUSZA REKRUTACJA!

NOWY START W DĘBICY
OD WYKLUCZENIA DO ZATRUDNIENIA

Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica oraz Klub Integracji Społecznej zapraszają mieszkańców Dębicy, którzy są osobami bezrobotnymi i chcą podjąć działania na rzecz poprawy swojej sytuacji zawodowej.

Projekt Gminy Miasta Dębica realizowany w ramach Programu na rzecz zatrudnienia socjalnego na lata 2026–2028, edycja 2026, ogłoszonego przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.



W ramach projektu oferujemy:
Kursy i szkolenia zawodowe
Warsztaty edukacyjne
Spotkania integracyjne

To szansa na nowy początek, zdobycie nowych możliwości i podjęcie kroków w kierunku aktywności zawodowej!

TERMIN REKRUTACJI: 21–28 PAŹDZIERNIKA 2026 R.

ZGŁOSZENIA I INFORMACJE:
Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica
ul. Akademicka 12, pok. 27, Dębica
tel. 14 670 50 06, wew. 127

Szczegółowych informacji udzielają:
Joanna Lechowska-Strzałka – Koordynator Klubu Integracji Społecznej
Kinga Chojecka-Krasoń – Koordynator projektu, Organizator usług społecznych

NIE ZWLEKAJ – ZGŁOŚ SIĘ JUŻ DZIŚ!

eprasa.pl ecfe7f485b

Ogłoszenia, reklamy

SPRZĄTANIE

- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- A-Z. **Atrakcyjne ceny** – malowanie, szpachlowanie, remonty od A-Z. Tel. 691 419 597.
- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.
- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Odśwież swoje wnętrze! Kompleksowe malowanie i przygotowanie ścian. Estetyczne wykonanie • konkurencyjne ceny • solidność. Tel. 690 108 638.
- Ogrodzenia (panelowe, palisadowe, ozdobne), bramy, bramki i przęsła, spawanie, odwodnienia. Tel. 730 633 756.
- Papowanie dachów, obróbki dekarskie, kominy. Tel. 576 673 610.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.
- Cyklinowanie parkietów bezpyłowo! Profesjonalna renowacja, polerowanie, lakierowanie, montaż listew przypodłogowych. Nowoczesny sprzęt, bezpłatna wycena. Tel. 796 643 596.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Automatyczne systemy nawadniania. Firma Extremis Ogrody specjalizuje się w projektowaniu i zakładaniu systemów automatycznego nawadniania ogrodu. Zapraszamy do rezerwacji terminów!! Tel. 724 061 117.
- Extremis Ogrody – kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów zielonych. Cięcie, formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze – od A do Z! Przycinanie drzew i krzewów, porządkowanie ogrodów, zakładanie trawników i wiele więcej. Własny sprzęt, szybkie terminy! Tel. 722 161 899.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze. Profesjonalnie i kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży leghorny – kokoszki i koguty 19-tygodniowe różnokolorowe. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!



Schab wieprzowy
1 kg
[12,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.

14,99



Gołąbki pilzneńskie Taurus
600 g
[24,98 zł/ 1 kg]



5,49

Chrupki Monster Munch
Mr Big 90 g, original 100 g
[54,90-61,00 zł/ 1 kg]

12,99



Majonez Roleski
850 ml
[15,28 zł/ 1 l]



Parówki Berlinki
classic, premium z szynki 225 g, z serem 250 g
[15,96-17,73 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 7,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
5,99
za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
6,99 zł/1 szt.
4,66 zł/1 l



Pepsi, Pepsi zero cukru
1,5 l
[3,99 zł/ 1 l]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 11,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

Oferta ważna do 31.10.2026 lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl ecfe7f485b

III liga

Przerwana passa Wisłoki

Na siedmiu zatrzymał się licznik nieprzegranych przez Dębiczan spotkań.

Wisła II Kraków – Wisłoka 3:1 (2:0)

1:0 Małecki (22), 2:0 Starzyński (25), 2:1 Kasza (83), 3:1 Conte (90+3).

Wisłoka: Sokół – Kron, Kandratsenia, Gil, Bator – Kulon, Feret, Łanucha, Żmuda (71 Maik), Czuchra (71 Łukasik) – Śliwa (81 Kasza).

Żółte kartki: Feret, Żmuda.

O tym, że podopieczni trenera Michała Bogacza wrócili z Krakowa bez nawet jednego punktu, przesądziły indywidualne błędy biało-zielonych w obronie. Wisłoce w Krakowie z rezerwami Wisły zazwyczaj grało się bowiem bardzo dobrze i przywozili ze Stadionu Miejskiego im. Stanisława Kawuli komplet oczek.

Tym razem również mogło się na to zapowiadać, bo Dębiczanie przeważali od początku spotkania, uderzali groźnie na bramkę Stępaka. Kiedy więc wydawało się, że objęcie przez nich prowadzenia jest tylko kwestią czasu, bramkę zdobyli gospodarze.

Wisłoka wznawiała grę w swoim polu karnym. Piłkę otrzymał Krzysztof Żmuda i próbował wyprowadzić akcję. Stracił ją jednak



W Krakowie obrona Wisłoki nie zagrała najlepiej. Na zdjęciu Filip Gil. (fot. Zuzanna Stanoch)

naciskany przez Pławińskiego. Ten zagrał do Szywacza, który błyskawicznie podał do Małeckiego, a napastnikowi gospodarzy pozostało tylko trafić do siatki.

Po chwili Wisłoka miała znakomitą szansę na wyrównanie. Strzał głową Damiana Śliwy instynktownie obronił Stępak. W 25. min źle wybijał futbolówkę Paweł Sokół. W środku pola opanował ją Tsymbaliuk, zagrał do Szywacza, a ten obsłużył wchodzącego między dębickich obrońców Starzyńskiego, który przymierzył w długi róg.

Przed przerwą biało-zieloni mieli jeszcze dwie okazje do strzelenia gola, ale Stępak nie dał się pokonać. Sposób na niego znalazł dopiero wprowadzony chwilę wcześniej na plac Kacper Kasza. Dwie minuty wystarczyły mu, by po rzucie rożnym Damiana Łanuchy wpisać się na listę strzelców. Ale w doliczonym czasie gry błąd Szymona Fereta sprawił, że Conte podwyższył prowadzenie Wisły II na 3:1.

W sobotę 31 października o godz. 19:08 Wisłoka podejmie na stadionie przy Parkowej KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

JAG

1	Chełmianka	14	34	22-6
2	KSZO	14	29	26-11
3	**Wisłoka**	**14**	**26**	**21-16**
4	Naprzód	14	24	30-27
5	Czarni	14	24	20-18
6	Hetman	14	23	26-22
7	Wiślanie	14	21	21-15
8	Siarka	14	20	22-21
9	Wisła II	14	19	18-19
10	JKS	14	17	29-26
11	Star	14	17	20-21
12	Sokół	14	16	14-15
13	Wieczysta II	14	16	14-17
14	Korona II	14	14	28-33
15	AKS	14	14	20-32
16	Podlasie	14	13	11-20
17	Pogoń-Sokół	14	11	14-26
18	Moravia	14	9	15-26

III liga kobiet

To szósta porażka Pomarańczek

Bramka strzelona w 12 minucie przez Martę Bielatowicz okazała się trafieniem honorowym.

Pogorzanka Pogorzyce - DAP Girls Dębica 4:1 (2:1)

Bramki: Bystranowska 3 (7, 60, 84), Kuźnik (11) - Bielatowicz (12).

DAP: Piechocka - Marć, Jeż, Wielgos, Toczyńska, Bielatowicz, Ligęzka (60 Liszcz), Golec, Więcek, Wałęga, Piróg.

Żółte kartki: Golec, Wielgos.

W rozegranym w Chrzanowie spotkaniu przełamały się gospodynie, które w poprzednim meczu uległy Iskrze II Tarnów 0:12. Piłkarkom DAP-u na drugie w sezonie zwycięstwo przyjdzie jeszcze poczekać. W sobotę 31 października zmierzą się o 12:00 ze Stalą Łańcut.

JAG

1	FSA Kraków	9	27	41-3
2	Podgórze	9	24	35-6
3	Stal Ł.	9	21	38-13
4	Izolator	9	18	21-14
5	Pogorzanka	9	13	20-30
6	Iskra B.	9	13	11-19
7	KSZO	9	12	31-24
8	Iskra II T.	9	12	37-23
9	Puszcza	9	7	15-33
10	**DAP**	**8**	**4**	**4-31**
11	Avia	9	2	9-34
12	Beniaminek	8	2	3-35

V liga

Cztery bramki Kacpra Szymańskiego. Kosmiczny mecz Brzostowianki

W drugich derbach powiatu Igloopol II w Starej Jastrząbce ograł gospodarzy.

Brzostowianka - Pustków 6:1 (3:1)

Bramki: Szymański 4 (39, 40, 67, 76), Majewski 2 (27-k., 50-k.) – Królikowski (10).

Brzostowianka: Balasa (76 Zyguła) - Cesarz, Stanek (85 Ogrodnik), Lechwar, A. Pocica (69 Bała), Majewski (83 Gąsior), Witalis (53 Tomasiewicz), Kowalski, Szymański, Siarkowski (79 J. Pocica), J. Wolański (75 Juszkiewicz).

Gospodarze przegrywali po bramce Królikowskiego, później jednak rozbili ekipę z Pustkowa.

Stal II Mielec - Głowaczowa 2:2 (2:1)

Bramki: Bik (34), Pomykała (35) - Pyskaty (17), Ziaja (84).

Stara Jastrząbka-Róża - Igloopol II 1:3 (1:0)

Bramki: Czerwiec – Muniak, B. Kożuchowski, Ortyl.



W ten sposób przed meczem piłkarze Brzostowianki wsparli w walce z chorobą oddanego kibica i działacza Marka Czekaja.

Kolbuszowianka - Chemik Pustków 5:2 (3:1)

Bramki: Skupiński 2 (12, 87), Chrząszcz (16), Wróblewski (24), Stec (67) – Kurgan (42), Ziobro (50).

Kamieniarz Golemki - Atut Podborze 5:0 (2:0)

Bramki: M. Kantor 2 (10, 47), Nicoś (5), D. Kantor (55), Syguła (67).

Pozostałe wyniki: Lechia Sędziszów Małopolski - Smoczanka Mielec 2:2, Victoria Czermin - Inter Gnojnica 4:3, Florian Ostrowy Tuszowskie - Piast Wadowice G. 1:1.

JAG

1	Stal II M.	12	24	35-13
2	Kolbuszowianka	12	23	43-17
3	Lechia	12	23	36-14
4	**Igloopol II**	**12**	**21**	**24-18**
5	**St. Jastrząbka**	**12**	**21**	**27-21**
6	**Chemik**	**12**	**20**	**21-20**
7	Atut	12	20	19-20
8	**Głowaczowa**	**12**	**20**	**26-22**
9	Victoria	12	19	44-38
10	Piast	12	18	26-21
11	**Brzostowianka**	**12**	**16**	**28-26**
12	Inter	12	13	20-34
13	**Kamieniarz**	**12**	**13**	**24-30**
14	Smoczanka	12	12	18-28
15	**Pustków**	**12**	**10**	**19-49**
16	Florian	12	1	11-50

Klasa B

Na koniec rundy jesiennej

Dziewiąta kolejka klasy B nie przyniosła niespodzianek. Wygrywali faworyci.

Dla Zasowa było to czwarte zwycięstwo z rzędu na swoim boisku.

Grupa I:

Piast Wolica Piaskowa - Brzeźnica 1:1 (0:0)

Dla Brzeźnicy: Jarosz.

Grupa II:

Zasów-Mokre - Wiewiórka 3:1 (1:0)

Bramki: Kozak 2 (54, 74), Bartkowicz (36) - Szkutak (57).

Zasów: Wiącek - B. Zioło, M. Wałęga (73 Garbacz), Janeczek, Matłok (80 Kubisztal), J. Zioło, Kuciemba (46 Dubik), Kozak, S. Wałęga (67 Osak), Krasoń, Bartkowicz (90 J. Wałęga).

Wiewiórka: Białogłowicz - Smagacz (77 Jachym), S. Kaczor (4 Wolak, 85 Mikrut), Dolczak, Dariusz Kaczor, Szkutak, Szacik, Sujdak, K. Kaczor, Grdeń, Szuba (75 Cygan).

Łęki Górne - TS Jodłowa 0:2 (0:1)

Bramki: M. Wadas (24), Ł. Wadas (68).

Jodłowa: Mokrzycki (46 Czuba) - Ł. Wadas (83 Pyznarski), Potas (46 Studniarz), Kieca (69 Tarasek), Król (68 Bułat), Czapla, T. Czarnawski, Kita (82 Jeleń), M. Wadas (73 Kipias), B. Czarnawski (60 Serafin), Kłusek.

Dragon Korzeniów - Baszta Zawada 0:3 (0:2)

Bramki: Śliwa (3), Dwojak (44), Kita (54).

Stasiówka - Dąb Żdżary 2:1 (2:0)

Bramki: Pociask 2 (25, 40) - Kolak (61).

Pustków II - Kamieniarz II Golemki 3:0 (2:0)

Bramki: Gąsiorek (3), K. Matera (45), Nowak (66).

JAG

1	Lechia II	9	21	35-10
2	Plon	8	19	29-6
3	Bystrzyca	9	18	31-15
4	Strażak	9	15	24-17
5	Piast	9	14	20-13
6	**Brzeźnica**	**8**	**13**	**24-21**
7	Borkovia	9	10	10-29
8	Sokół	9	9	14-24
9	Mała	9	9	19-33
10	Olimpia	9	1	10-48

1	Zasów-Mokre	9	21	30-14
2	Jodłowa	9	19	19-9
3	Baszta	9	17	26-20
4	Pustków II	9	16	20-18
5	Stasiówka	9	16	17-14
6	Dąb	9	12	16-20
7	Kamieniarz II	9	10	12-14
8	Wiewiórka	9	9	13-18
9	Łęki Górne	9	4	14-27
10	Dragon	9	3	7-20

eprasa.pl ecfe7f485b

IV liga

Efektowny karny na osłodę dla Legionu

Jedenastkę wykorzystali również piłkarze Igloopolu w meczu z Czarnymi.



Legion wysoko przegrał na własnym stadionie z wiceliderem z Ropczyc. (fot. Krzysztof Kosowski)

Czarni Jasło – Igloopol 1:2 (1:1)
1:0 Pirnach (4), 1:1 Buczek (36), 1:2 Kozłowski (88-k.).

Igloopol: Zdeb – Pieniążek, Pawłowski, Kozłowski, Bakowski – Król (85 B. Kożuchowski), Peda – Cyganowski (64 Placek), Bajorek (77 Mucha), Kardyś – Buczek (90 Sz. Kożuchowski).

Już w 4. minucie w pole karne Igloopolu dośrodkował z lewej flanki Brągiel, a Pirnach strzałem głową zmusił do kapitulacji Miłosza Zdeba. Igloopol chciał wyrównać, ale nadziewał się na kontry. Bardzo groźnie było pod jego bramką po kolejnych strzałach Pirnacha i Rzońcy. Te okazały się niecelne.

Gościom udało się doprowadzić do remisu w 36. min. Akcję Kacpra Pieniążka przeprowadzoną prawą stroną boiska wykończył precyzyjną główką pod poprzeczkę Dorian Buczek. Po chwili Igloopol mógł wyjść na prowadzenie, ale Dutka popisał się piękną paradą po strzale Pieniążka.

Po zmianie stron obie drużyny stworzyły sobie niewiele okazji bramkowych. Czarni mogli wyjść na prowadzenie po próbie Brągla, biało-niebieskim mógł je dać Bartosz Bajorek. Tymczasem o wyniku spotkania przesądził problematyczny rzut karny, który sędzia zdecydował się podyktować dopatrując się faulu Mastaja na Kardysiu.

Jan Kozłowski się nie pomylił, choć Dutka wyczuł jego intencje. Igloopol uratował trzy punkty.

Legion Pilzno – Błękitni Ropczyce 1:4 (0:2)
0:1 Mac (3), 0:2 Czop (35), 1:2 D. Kędzior (48-k.), 1:3 Zawiślak (66), 1:4 Mikulski (74).

Legion: Lepucki – Remut, Rudny (87 B. Tragarz), Kędzior, Zygmunt, Manzo (78 S. Kędzior), Nazarenko, Mazur, Strózik (83 Baniak), Smoleń (72 T. Tragarz), Buras (72 Chmura).

Żółte kartki: Remut, Zygmunt, Nazarenko, Mazur, Smoleń.

Mecz od początku nie układał się po myśli Legionu. Była 3. minuta, kiedy Mac dopadł do piłki w polu karnym gospodarzy i głową umieścił ją w siatce. Jeszcze przed przerwą Błękitni strzelili drugą bramkę, a jej autorem był w 35. min Czop, który wykorzystał duży błąd Oskara Mazura.

Pilźnianie wyszli bojowo nastawieni na drugą połowę i to przełożyło się na zdobycie przez nich bramki kontaktowej. Autorem gola był Dominik Kędzior, który pewnie wykorzystał rzut karny, podcinając piłkę i zupełnie myląc takim wykonaniem jedenastki bramkarza gości.

Ale kwadrans później wprowadzony na boisko Zawiślak dał gościom trzeciego gola. A Mikulski pięknym strzałem z wolnego pozbawił Legion złudzeń.

JAG

1	**Igloopol**	**13**	**31**	**27-9**
2	Błękitni	13	28	44-16
3	Wiązownica	13	26	27-13
4	Ekoball	13	24	32-14
5	Górnik	13	23	21-12
6	Izolator	13	23	18-15
7	Stal II Rz.	13	20	21-27
8	Sokół N.	12	18	23-20
9	Sokół S.	13	17	15-19
10	Pogoń-Sokół II	13	15	28-24
11	Stal Ł.	13	15	21-23
12	Polonia	13	15	12-22
13	**Legion**	**13**	**13**	**13-18**
14	Czarni	13	11	16-26
15	Wisłok	13	10	22-40
16	Strug	13	10	21-43
17	Pogoń	13	9	9-23
18	Radomyślanka	12	8	14-30

BJJ

Salt Cup w Wieliczce: 82 walki i 15 medali

Trzeba przyznać, że mocno weszli w nowy sezon startowy zawodnicy BJJ Gryf Dębica.



BJJ Gryf Dębica z trenerami: Mateuszem Wolskim i Marcinem Blezieniem.

Salt Cup w Wieliczce, organizowany w ramach Małopolskiej Ligi Jiu Jitsu, to były bardzo mocno obsadzone zawody. Wzięło w nich udział prawe 850 zawodników z 76 klubów, którzy rywalizowali na 7 matach. BJJ Gryf Dębica reprezentowało tym razem 21 podopiecznych Marcina Blezienia i Mateusza Wolskiego, którzy stoczyli aż 82 walki i zdobyli 15 medali, w tym 2 złote, 7 srebrnych i 6 brązowych.

Hubert Ratuszniak w formule Gi, czyli w kimonach, wywalczył złoto, a w formule NoGi (bez kimon) – srebro. Ivo Warchoł wrócił do domu ze złotem w Gi i brązem w NoGi. Anna Rowińska wywalczyła dwa srebrne krążki, tak w Gi, jak i w NoGi, a Amelia Drąg brąz w Gi i srebro w NoGi. Srebrne medale w Gi wywalczyły także Hanna Dec i Julia Szpara, a w NoGi Szymon Bała. Dwa brązy (w Gi i NoGi) przywiózł z Wieliczki Mateusz Kocoń, a po jednym w Gi również Maria Gierucka i Wojciech Moraniec.

Poza tym klub reprezentowali jeszcze: Mark Shulym, Cezary Kosowski, Ignacy Opozda, Julian Mroczka, Zuzanna Parys, Nadia Rutka, Kacper Wolak, Wiktor Bała, Ignacy Hończak i Kuba Dachowski, którzy mimo mocnych walk, tym razem znaleźli się poza podium.

tra

Podkarpacka I Liga Siatkówki Kobiet

Bardzo udany początek sezonu dla Wisłoki

Nasze siatkarki w dwóch pierwszych meczach nie straciły nawet seta.

MKS San-Pajda Jarosław – Wisłoka 0:3 (13-25, 15-25, 22-25)
VEGA SiR Stalowa Wola – Wisłoka 0:3 (11-25, 14-25, 15-25)

Po pierwszym bardzo pewnie wygranym spotkaniu w Jarosławiu podopieczne Weroniki Barnat pojechały do Stalowej Woli. I tym razem rywalkom pozwoliły na jeszcze mniej. Dyktowały warunki od początku każdego z setów.

Rozpoczęły od prowadzenia 9:2, a zanim gospodynie zdobyły kolejny punkt nasze zawodniczki dołożyły sześć i było już 15:3. Przebieg drugiej odsłony był bardzo podobny. Stalowowolanki jak równe z równymi grały tylko na początku trzeciej partii do stanu 5:4 dla Wisłoki. Później warunki znów dyktowały przyjezdne.

W Wisłoce w tym sezonie grają: Emilia Tyńska, Alicja Węgrzyn, Weronika Barnat (trenerka), Zuzanna Lepianka, Magdalena Paliga, Lena Kierepka, Paulina Kochan, Aleksandra Ząbek-Pudło, Ewelina Gomułka, Agnieszka Górniak, Iga Węglarz, Oliwia Łoza, Anna Mączka, Roksana Jakubek, Klaudia Bobowska. Z drużyną rozstały się: Julia Turczyn, Aleksandra Cabaj, Dominika Bochenek, Lidia Żelazko, Aleksandra Dziady, Paulina Dziedzic.

JAG

1	Racławówka	2	6	6-0
2	**Dębica**	**2**	**6**	**6-0**
3	Rzeszów	2	1	3-3
4	Stalowa Wola	2	2	3-5
5	Jasło	2	1	2-6
6	Jarosław	2	0	0-6

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl ecfe7f485b

Sumo

Z Baku Daniel Mosior wraca z brązowym medalem

W mistrzostwach świata stanął na podium w turnieju drużynowym.



Daniel Mosior był bardzo dobrze przygotowany przez Andrzeja Jedynaka.

Do stolicy Azerbejdżanu przyjechali reprezentaci 36 krajów. W kadrze Polski juniorów znalazł się Daniel Mosior z El-Bet LUKS Lubzina. Ważąc niespełna 80 kg awans do światowego czempionatu wywalczył w kategorii open, więc musiał mierzyć się z dużo cięższymi zawodnikami.

– Przed zawodami taki wynik bralibyśmy w ciemno, po zawodach został niedosyt. Daniel zajął najbardziej nielubiane przez zawodników miejsce piąte – mówi trener Andrzej Jedynak.

W turnieju przegrał dwie walki. Pierwszą z Japończykiem, który został mistrzem świata, drugą w pojedynku o 3. miejsce z Mongołem, który ważył 120 kg.

Na wielki szacunek zasługuje to, co Daniel Mosior zrobił w drużynówce. Jako jedyny z polskiej ekipy nie przegrał pojedynku. Był zgłoszony jako rezerwowy (najlżejszy), zastąpił jednak kontuzjowanego kolegę, który walczył w kategorii do 100 kg.

W półfinale z Japonią wygrał z dużo cięższym rywalem, ale jego koledzy z drużyny przegrali swoje walki. W pojedynku o trzecie miejsce spotkali się z reprezantacją Tajwanu i tutaj wynik był odwrotny, Polacy wygrali 2:1 i zdobyli upragniony brązowy medal.

Daniel Mosior w kraju rywalizuje w kategorii do 80 kg (juniorzy) z innym świetnym zawodnikiem Antonim Czebaturą, który rok temu był wicemistrzem świata, a teraz został mistrzem.

– Myślę, że Daniel nie powiedział ostatniego słowa i jeszcze dużo dobrego o nim usłyszymy – zapewnia Andrzej Jedynak.

JAG

Klasa A

DAP i Kaskada strzelają po 7 bramek

Tak wysokiej porażki na własnym boisku kibice w Nagoszynie nie mogli się spodziewać. Rywale z Kamionki byli wyraźnie lepsi.

Korona Góra Ropczycka – DAP Dębica 0:7 (0:3)

Bramki: Kędzior 2 (7, 57), Prokulski 2 (50, 64), Skóra (22), Kłusek (29), Gwóźdź (87).

DAP: Nylec – Hładyszewski (55 Sikorski), Strózik (70 Ciszek), Kłusek, Piekarczyk (58 Zięba), Sokół, Kędzior (58 Ostafin), Prokulski (65 Mosior), Skóra (70 Stręk), Biernat, Kaleta (55 Gwóźdź).

Żyraków – Paszczyniak 1:3 (1:1)

Bramki: K. Rokita (42) – Powrózek (7), F. Kucharski (80), Kozioł (90+3).

Żyraków: Sroka – Dziedzic, Rymut, Bieszczad, Książek, Knot (60 Podlasek), Chmura, Ciepły, Pęk, K. Rokita (55 D. Rokita), Czarnik (70 Jachimowicz).

Paszczyniak: Świętoń – Nowak, Węgrzynowicz, H. Wolak, S. Wolak, Khoptovyi (84 K. Kucharski), Zieliński, Powrózek, Kozioł, Kisiel (65 Golon), F. Kucharski

Pogórze Wielopole Skrzyńskie – Czarnovia 0:2 (0:2)

Bramki: Wanat (31), Kłusek (37-sam.).

Czarnovia: Klęk – Ziarko, Wojciechowski, Ślusarski, Bieniasz, Żmuda), Bała, Galus (72 Tyrcha), Wanat, Żelaszczyk, Mazur, Pierzchała.

Nagoszyn – Kaskada Kamionka 1:7 (1:4)

Bramki: Róg (43) – Piwowar 2 (4, 22), Czarnik 2 (23, 60), Fornek (15), Wiktor (73), Totoń (89).

Legion II Pilzno – Victoria Ocieka 3:3 (2:1)

Bramki: Chmura 2 (16, 26), Augustyn (73) – Wójtowicz 2 (4, 62), Napora (64).

Progres Kawęczyn – Borowiec Straszęcin 4:1 (1:1)

Łopuchowa – Team Przecław 0:2

JAG

1	**DAP**	**10**	**25**	**43-11**
2	Team	10	25	33-9
3	**Paszczyniak**	**10**	**24**	**29-16**
4	**Nagoszyn**	**10**	**19**	**27-17**
5	Progres	10	19	24-17
6	Kaskada	10	15	26-33
7	**Żyraków**	**10**	**15**	**22-22**
8	**Legion II**	**10**	**14**	**17-14**
9	Victoria	10	13	23-21
10	Łopuchowa	10	12	25-30
11	**Borowiec**	**10**	**7**	**16-35**
12	Pogórze	10	6	11-27
13	**Czarnovia**	**10**	**4**	**11-36**
14	Korona	10	3	14-33

Sport szkolny

Na Piątkę w szachach nie było mocnych

Do rywalizacji przystąpiły w obu kategoriach wiekowych po cztery drużyny z SP3, SP5, SP6, i SP 10.

Od wielu lat w Igrzyskach Dzieci dominuje Szkoła Podstawowa nr 5, która i tym razem potwierdziła swoją wyższość nad rywalami. Ich starsi koledzy nie chcieli być gorsi i po rocznej przerwie ponownie okazali się najlepsi.

Wyniki DID:

SP3 – SP10 2:2, SP5 – SP6 2,5:1,5, SP10 – SP6 1:3, SP3 – SP5 0:4, SP5 – SP10 3:1, SP6 – SP3 3:1.

Kolejność: 1. SP 5 (Patryk Podgórski, Wiktor Jarosz, Franciszek Dąbrowski, Gabriela Podgórska, opiekun Dorota Myszczuk), **2. SP 6** (Eryk Jaworski, Antoni Stasiowski, Jeremiasz Kwiatos i Karolina Mala, op. Małgorzata Ciurkot), **3. SP 10** (Jakub Wośko, Jakub Moczulski, Antoni Radwański i Aleksandra Dzięcioł, op. Grzegorz Papiernik), 4. SP 3.

Tabela medalowa DID:

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	6	4	2
SP 6	2	4	1
SP 9	1	3	2
SP 10	1	0	3
SP 4	1	0	0
SP 3	0	0	1

***

Wyniki DIMS:

SP3 – SP10 0,5:3,5, SP5 – SP6 3:1, SP10 – SP6 2,5:1,5, SP3 – SP5 0:4, SP5 – SP10 2:2, SP6 – SP3 4:0.

Kolejność: 1. SP 5 (Mikołaj Podgórski, Borys Bryk, Patryk Kos, Weronika Tylec, op. D. Myszczuk), **2. SP 10** (Mieszko Bieniasz, Wojciech Tumiński, Mikołaj Wójtowicz, Magdalena Mytnik, op. Paweł Kantor), **3. SP 6** (Filip Leski, Krzysztof Radomski, Daniel Kosniowski i Helena Krzeszowiec, op. Grzegorz Cyboroń), 4. SP 3.

Po dwie pierwsze drużyny awansowały do zawodów powiatowych.

Tabela medalowa DIMS:

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	8	4	1
SP 6	2	3	1
SP 10	1	3	3
SP 11	1	1	2
SP 4	1	1	1
SP 9	1	1	0
SP 3	0	0	1

Marek Z. Celejewski



W DID od lat niepokonani są podopieczni Doroty Myszczuk z SP nr 5.



Po rocznej przerwie w DIMS ponownie zwyciężyli szachiści SP nr 5.

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 5 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl ecfe7f485b

Wcale nie na marginesie

Trzecia dekada z mieszkańcami powiatu



Na co dzień o tym nikt z nas w redakcji nie myśli, ale kameralne rocznicowe spotkania bardzo dobitnie przypominają nam, że oto minął Obserwatorowi Lokalnemu kolejny rok. Aż trudno uwierzyć, ale już 27! Jeszcze trudniej mi samej uwierzyć, że kilka miesięcy temu stuknęły mi 24 lata w zespole gazety. Fakty jednak pozostają faktami.

Jeden z nich to ten, że Obserwator Lokalny jest drugim po Echu Załogi, przekształconym później w Gazetę Dębicką, tytułem o najdłuższym stażu. I w jakiś sposób też kontynuatorem tego ostatniego, bo naczelny OL współtworzył także GD.

Przez te wszystkie lata wydaliśmy 1365 numerów. Liczby Czytelników, bez których nie byłoby nas przecież, nie sposób podać. Fakt, że gazeta ukazuje się nadal świadczy jednak o tym, że mamy wierne i wspaniałe grono tych, którzy co tydzień po nią sięgają.

I na tym w zasadzie mogłabym skończyć, bo wiadomo, że gazeta bez czytelników nie ma racji bytu, a my swoich wciąż mamy, co poczytuję za dobrą wróżbę na przyszłość.

Gdyby mnie ktoś zapytał, jaka jest recepta na taką długowieczność na wydawniczym rynku, pierwsze, co przyszłoby mi do głowy, to być blisko ludzi i słuchać, co mają do powiedzenia. I tak się właśnie staramy, choć jak wszyscy popełniamy błędy. Państwa obecność to dowód wyrozumiałości, ale też ogromna dla nas motywacja.

Czego mnie nauczyła praca w gazecie? Przede wszystkim tego, że nie jestem nieomylna, a przeprosić za błąd to lepiej, niż tkwić w nim uparcie. Ale również i tego, żeby w każdych okolicznościach robić swoje, bo w takiej pracy zawsze znajdą się tacy, którym się nie spodoba. Jednak nie ma dla mnie milszej nagrody, niż telefon od Czytelnika. Nawet nie z pochwałą, a informacją, że kupuje nas co tydzień i czyta.

Gdybym natomiast mogła sobie czegoś życzyć z okazji tych naszych urodzin, to chyba tego, żeby rządzący, z którymi mamy okazję współpracować, zrozumieli wreszcie jedno: jeśli pytamy, to dlatego, że tego właśnie oczekują od nas Czytelnicy. Nikt się na nikogo nie uwziął i nic tu nie mają do rzeczy sympatie czy ich brak.

Jesteśmy dla ludzi, piszemy dla ludzi. Zadamy każde pytanie, wiedząc, że czekają na odpowiedź.

A póki co dziękuję Państwu za te wszystkie wspólne lata.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Pisaliśmy tu niedawno, że wójt Adam Pieniążek, niczym Paulo Coelho złotą myślą zachwycić potrafi. Mało tego jednak, bo gminny włodarz i za poezję się wziął! - Włoskie jedzenie bardzo smaczne, ale nie ma to jak polski rosół na swojskiej kaczce - zarymował ostatnio. Może to jeszcze nie Kochanowski, czy inny Mickiewicz, ale niech próbuje.

Radny Paweł Ciszczoń za to na Marsz Niepodległości do Warszawy zaprasza i to nie z byle kim, ale z byłym szefem Orlenu, a obecnie europosłem Danielem Obajtkiem. Bo to, jak twierdzą, marsz prawdziwych patriotów, a tacy patrioci to na pewno nie to, co BandaTuska, jak nasz radny nazywa Koalicję Obywatelską.

Zresztą radny generalnie nie przebiera w słowach. W innym wpisie twierdzi, że „murzynów i imigrantów z bliskiego wschodu" należy spakować i „won z Europy". No to coś czujemy, że naprawdę patriotycznie będzie na tym marszu.

- Byczku, każda, ale to dosłownie każda policjantka poskładałaby cię w 30 sekund - to już radny Piotr Michoń do Sławomira Mentzena tak w internecie napisał. W każdym razie radny już plusy na komendzie ma i mandatu nie zapłaci.

Reklama




Reklama






eprasa.pl ecfe7f485b